PULS JAWORZNA

Nr 37 (323) 26 października 2023

NAKŁAD 20 tys. ISSN 2450-8136

BEZPŁATNY TYGODNIK SPOŁECZNO - KULTURALNY

Więcej na str. 14

Liga wystartowała

| fot. Andrzej Pokuta

REKLAMA

Czas zadumy i... wzmożonego ruchu

Przed nami uroczystość Wszystkich Świętych. Aby usprawnić wizyty na nekropoliach Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej uruchomi linie okolicznościowe, a 1 listopada komunikacja miejska będzie dla wszystkich pasażerów bezpłatna.

Więcej na str. 3

REKLAMA

Felieton

Król prostaty

Wojciech P. Knapik

W związku z galopującym wiekiem średnim zapisałem się do klubu sentymentalistów. Jednak to już nie to samo, co kiedyś.

Najbardziej boomerskim powiedzeniem roku (czyli dziaderskim) zostało „Proszę ja ciebie". Faktycznie, już nawet w moich rocznikach ten tekst jedzie naftaliną. W zasadzie powiedzenie czegoś takiego w czasie mojej młodości skutkowałoby trwałym okaleczeniem psychiki, nikt nie ważył się ryzykować. Dalsze miejsca w plebiscycie, zajęło „Za moich czasów" co jest właściwie zbrodnią logiczną, popełnianą przez każdego boomera, który uważa, że za „jego czasów" było lepiej, ciekawiej i w ogóle cudownie. A tak naprawdę było szaro, buro, komuna, kryzys zaopatrzeniowy i Jaruzelski w TV. Tyle że wtedy nasz delikwent był młody, więc chciało mu się żyć, a nie to, co teraz: lamentować, że Kaczor przerżnął wybory i wszyscy umrzemy w szponach Niemca, a zabawa klockami oznacza już tylko poukładanie kości przy wstawaniu z łóżka, lub coś innego o pejoratywnym brzmieniu. Nie drążmy.

Pisałem wiele razy, że nie czuję się na swój wiek. Poszedłem na koncert zespołu, który miał swoje lata świetności, gdy chodziłem do podstawówki. Rozejrzałem się po sali... jeżu kolczasty, tam była wycieczka z DPS... ale słuchająca świetnej muzy, chociaż zmiana nazwy kapeli na Geriatric Boys miałaby uzasadnienie. Uświadomiłem sobie, że goście słuchający hard rocka i wczesnego metalu, to pokolenie obecnych 75 latków, tak samo nie chcących się pogodzić z upływem czasu. Moje pokolenie za chwilę będzie tak samo dziaderskie, będziemy słuchali trash metalu i innych wyjców, będąc w takim wieku, że niektórym z koncertu nie będzie się opłacało wracać do domu.

Z drugiej strony, nie wiecie jakie to uczucie dla 50-latka zdać sobie sprawę, że jest się jednym z najmłodszych uczestników imprezy? Oni patrząc na mnie, poczuli się jak ja, gdy raz niechcący zaplątałem się na dyskotekę do Gravitacji. Sprawa jeszcze mentalnie eskalowała, gdy wszedłem do toalety na siku, w której kilku panów próbowało oddać Tyskie, wypite w przerwie. Jak słowo daję, gdy ja zacząłem ten proceder, to zrobiła się cisza. Zostałem królem prostaty i mistrzem strumienia. Zazdrość kapała, niczym odsetki kredytu hipotecznego po 30 latach.

Niedawno miałem okazję przeglądać „Sprawozdanie z przebiegu epidemji cholery w r. 1873, w parafii Jaworzno". To bardzo ciekawa lektura, traktująca nie tylko o ciężkich czasach, ale opisująca życie społeczne, stan higieny, wygląd okolicy, oraz zwyczaje w nim panujące wśród – wówczas – wieśniaków. Zacząłem się zastanawiać, co by się stało, gdyby pojutrze sąsiad wynalazł wehikuł czasu, i podczas zakrapianej prezentacji niechcący wcisnął START. Co wziąłbym ze sobą 150 lat wstecz, aby jakoś sobie poradzić w tamtych, zdecydowanie dla mnie obcych czasach. Bez internetu, Michałków z Wedla, posła Janusza Kowalskiego w Sejmie oraz pewnej imprezowni w Dąbrowie Górniczej.

Półtora wieku temu już mieli wszystko, co jest potrzebne do przeżycia, może oprócz Podstawowej Opieki Zdrowotnej, środków higieny, jednorazowych rękawiczek, używanych przez lekarzy oraz czystej wody. Wziąłbym szczoteczkę do zębów, bo lubię mieć czyste kły oraz posiadam fobię na punkcie ich zdrowotności. No dobra, ale przecież zabrałbym także pastę do zębów i płyn do płukania paszczy, ale wiadomo, że nic nie jest wieczne i czas na Colgate kiedyś minie. I co wtedy?

Wiecie, że przez wiele lat, w zasadzie od czasów starożytnego Rzymu, do płukania jamy ustnej używano ludzkiej uryny? Powiem więcej, z czasem zaczęto sprowadzać urynę z podbitych terenów, ponieważ wierzono, że mocz niektórych nacji ma lepsze właściwości niż innych. Raczej nie od ruskich, bo mocz stamtąd byłby nie antyseptyczny, ale żrący. Co ciekawe, płukanie w taki sposób ust nie przyjęło się na terenie rzeczpospolitej, gdyż u nas używano... alkoholu wysokoprocentowego! No jak to przeczytałem, jakaż mnie duma z tej polskiej wynalazczości i nieoszlifowanego geniuszu dopadła! Ciekawe, czy tylko usta płukali, czy przy okazji odwalali niezłą popijawę.

Zamiast pasty do zębów używano sproszkowanych różnych substancji, czytałem takie obrzydlistwa na ten temat, że do tej pory w wyobraźni kołacze mi się dźwięk mielenia skorupy winniczka Witolda. Szczoteczki robiono za to ze zwierzęcego włosia (świnie), ptasich piór (kury) i leśnych gałązek (sosna, bo odświeżała oddech).

Myślicie, że taka higiena to koszmar? No to patrzcie na statystyki 2023: prawie 4 mln Polaków nie myje zębów, 800 tysięcy nie ma nawet własnej szczoteczki! No to co, który czas gorszy? W zeszłym tygodniu poznałem pewnego kibola, który był przykładowym obywatelem Rzeczpospolitej Bezzębnej, i oczywiście miał wiadomą kotwicę, wytatuowaną na przedramieniu. Szkoda, że po otwarciu paszczy okazało się, że to nie Konfucjusz a fan Konfy, a zamiast Polski Warczącej wyleciała szlamem Polska Bulgocząca. Fuj, ja już wolę do czasów epidemii cholery.

Moje 3 grosze

Byle do wiosny

Grażyna Dębała

W najbliższy weekend czeka nas zmiana czasu z letniego na zimowy. W niedzielę spać będziemy dłużej. Ta korzystna dla śpiochów zmiana implikuje niestety również i tę, że zmrok będzie zapadał jeszcze wcześniej. To trudny czas dla wszystkich, którzy do dobrego samopoczucia koniecznie potrzebują słonecznego światła. Zwłaszcza że w tym przypadku naprawdę nie tak łatwo o substytut.

Jesienne i zimowe wieczory można całkiem przyjemnie wykorzystać. To dobry czas na rodzinne aktywności. Dzieci na pewno ucieszy wieczór spędzony z rodzicami na graniu w planszówki. Można ten czas wykorzystać też na spotkania z przyjaciółmi, przeczytanie książek, które od tygodni czekają na półkach na swoją kolej, albo obejrzenie filmów, na które dotąd nie było czasu. Gdy aura za oknem nie budzi entuzjazmu, warto się przemóc, bo ruch na świeżym powietrzu może skutecznie zatrzymać napędzane brakiem słońca depresyjne refleksje. To może być zwyczajny spacer, ale regularnie powtarzany. Na taki popołudniowy lub wieczorny wypad warto zaopatrzyć się w odblaski. Będzie nie tylko przyjemniej, ale i bezpieczniej.

Zimowy czas obowiązywał będzie do 26 marca. Wtedy znów przestawimy zegarki, dzień będzie wyraźnie dłuższy, a słoneczne promienie pozwolą naszym organizmom na wzmożoną produkcję witaminy D. Po prostu, byle do wiosny.

Komentarz tygodnia

Badajmy się!

Natalia Czeleń

Październik to Miesiąc Świadomości Raka Piersi. W tym szczególnym okresie specjaliści podejmują szereg zadań związanych z profilaktyką, diagnostyką oraz leczeniem nowotworów piersi. W ramach kampanii, 15 października, przypada także Europejski Dzień Walki z Rakiem Piersi, którego symbolem jest różowa wstążka.

Dane statystyczne wskazują, że choroba ta dotyka nie tylko kobiet. Średnio na sto nowych zachorowań na raka piersi jedno występuje u mężczyzny. Panowie chorują także na inne nowotwory. Zdarza się, że zmagają się z rakiem gruczołu krokowego lub jąder. Świadomość na temat tych nowotworów szerzona jest w listopadzie. W tym miesiącu trwa bowiem akcja zwana Movember. Jest to połączenie angielskich słów moustache (wąsy) i november (listopad).

Niestety, nie każdy o tym, wie, bo nie tylko w Polsce, ale i na świecie, na temat nowotworów występujących u mężczyzn wciąż mówi się zbyt mało. Dlatego też głównym celem kampanii Movember jest podjęcie dyskusji na temat profilaktyki przeciwnowotworowej, potencjalnych objawów związanych z rozwojem męskich nowotworów oraz diagnostyki i badań genetycznych, dotyczących zwiększonej predyspozycji do zachorowania na raka jądra lub nowotworu prostaty.

W trosce o zdrowie wspierajmy się nawzajem. Pamiętajmy, że badania profilaktyczne ratują zdrowie i życie.

Szpilki w bruku

Jan Kleszcz

Dla bezpieczeństwa

Jesienna aura jest w tym roku wyjątkowo łaskawa. Na ogół nie brakuje słońca, a temperatura zachęca do spacerów. Dni z typową jesienną pluchą i szarugą nie było dotąd zbyt wielu. Mimo korzystnych warunków policjanci przypominają o obowiązku noszenia odblasków. Zwłaszcza teraz, kiedy zmrok zapada coraz wcześniej, ten drobiazg może ratować życie.

Zgodnie z Prawem o ruchu drogowym, pieszy poruszający się po zmierzchu po drodze poza obszarem zabudowanym, jest zobowiązany używać elementów odblaskowych. Powinien nosić je w taki sposób, by były widoczne dla innych uczestników ruchu. Odblaski muszą nosić także piesi prowadzący poboczem rower, skuter, motocykl czy wózek. Mundurowi przekonują, że odblaski to nie przykra uciążliwość, ale obowiązek, który ma chronić życie pieszych. I chroni.

Chyba wszyscy kierowcy, nawet ci z niewielkim stażem za kółkiem, doskonale wiedzą, że po zmroku w niezabudowanym i nieoświetlonym terenie pieszy jest właściwie niewidoczny. Dostrzec go można w momencie, gdy czasu na sensowną reakcję kierowcy jest już naprawdę niewiele. W takich warunkach odblaski sporo zmieniają. Analizy przeprowadzanie w terenie pokazały, że w tych samych warunkach, to znaczy po zmroku w nieoświetlonym i niezabudowanym terenie, pieszy z odblaskiem widoczny jest ze 150 metrów, co daje kierowcy dość dużo czasu, by odpowiednio zareagować, a zatem przekłada się na bezpieczeństwo wszystkich uczestników ruchu drogowego.

W świetle tych analiz trudno się nie dziwić oporowi, jaki wśród wielu wciąż budzi noszenie elementów odblaskowych. Wielu dorosłych ich nie używa, przekonując, że to po prostu zbędny gadżet. Na szczęście jaskółki zmian już są widoczne. Głównie wśród najmłodszych. Dzieci doskonale wiedzą, po co są elementy odblaskowe i jakie mają znaczenie. Noszą je więc bez fałszywego wstydu. Warto brać przykład.

kreska PULSU

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania i skracania. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Dystrybucja "Pulsu Jaworzna" bez pisemnej zgody wydawcy jest zabroniona. Sprzedaż bezpłatnego tygodnika jest niezgodna z prawem.

BEZPŁATNY TYGODNIK SPOŁECZNO - KULTURALNY

PULS JAWORZNA

WYDAWCA:
Miejskie Centrum Kultury i Sportu w Jaworznie
43-600 Jaworzno
ul. Krakowska 8

REDAKCJA:
43-600 Jaworzno, ul. Krakowska 8
32 745 10 30 w. 59
redakcja@mckis.jaworzno.pl
www.mckis.jaworzno.pl

REDAKTOR NACZELNY:
Grażyna Dębała
grazyna.debala@mckis.jaworzno.pl

REKLAMA:
tel. 32 745 10 30 w. 55
reklama@mckis.jaworzno.pl

Korekta: Monika Kuś
Skład: Radosław Kałuża
Druk: Polska Press sp. z o.o. Oddział Poligrafia Drukarnia w Sosnowcu

Czas zadumy i... wzmożonego ruchu

Przed nami uroczystość Wszystkich Świętych. W środę, 1 listopada, w Kościele katolickim wspominani są wszyscy wierni zmarli, których życie cechowało się świętością. Tego dnia tradycyjnie odwiedzamy groby bliskich. Aby ułatwić i usprawnić wizyty na jaworznickich nekropoliach, Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej uruchomi linie okolicznościowe, a 1 listopada komunikacja miejska będzie dla wszystkich pasażerów bezpłatna.

Każdego roku na przełomie października i listopada jaworznianie masowo odwiedzają groby swoich bliskich. W tym czasie ruch na drogach jest zazwyczaj bardzo duży. Aby uniknąć korków i kłopotów z parkowaniem, warto skorzystać z oferty PKM Jaworzno. – *W dniu 1 listopada komunikacja miejska jest dla wszystkich pasażerów bezpłatna* – potwierdza **Piotr Knapik**, rzecznik prasowy PKM Jaworzno.

Do jaworznickich kierowców apelują policjanci, prosząc o szczególną ostrożność i zwracanie uwagi na znaki, a jeśli to możliwe, o korzystanie z miejskiej komunikacji. To wygodne i bezpieczne rozwiązanie. – *Linie okolicznościowe zapewnią pasażerom możliwość bezpośredniego dojazdu na największy cmentarz na Wilkoszynie* – informuje Piotr Knapik.

Warto śledzić komunikaty PKM Jaworzno, bo zmiany w komunikacji miejskiej obowiązywać będą od 30 października do 2 listopada i dotyczą linii: A, E, J, 307, 350, 380, 381, 382, 383 oraz 384.

Przewoźnik uruchomi okolicznościową linię 382. Dodatkowo, tylko w środę, 1 listopada, włączony zostanie do obsługi dodatkowy przystanek Łubowiec Cmentarz, utworzony na ul. Katowickiej przy cmentarzu na Łubowcu (skrzyżowanie z ul. Górników z „Danuty"). Przystanek będzie obsługiwany przez linie: A, E, J, 381, 382.

Jaworzniccy policjanci apelują o zachowanie szczególnej ostrożności w pobliżu cmentarzy | fot. Materiały KMP w Jaworznie

Ponadto dla linii J przygotowano specjalny rozkład jazdy, zakładający uruchomienie dodatkowych kursów w relacji: Łubowiec Cmentarz – Krakowska Pętla. Dodatkowe kursy realizować będzie też linia 307. W godzinach od 7 do 17.30 obsługiwany będzie przez nią przystanek Szczakowa Bukowska Cmentarz. Na dodatkowe kursy liczyć będą mogli także pasażerowie linii 350. Uruchomione zostaną jeszcze inne okolicznościowe linie: 380, 381, 383 i 384.

Zwiększony ruch w rejonie jaworznickich nekropoli już jest widoczny. Mieszkańcy sprzątają mogiły swych bliskich. O prace porządkowe i pielęgnację zieleni na cmentarzach zadbali już pracownicy Miejskiego Zarządu Nieruchomości Komunalnych.

Warto przypomnieć, że na cmentarzach zarządzanych przez MZNK jest możliwość pozostawiania zniczy nadających się do ponownego wykorzystania. Można je zostawiać na specjalnych regałach.

Pracownicy MZNK zachęcają też do korzystania z internetowej wyszukiwarki jaworzno.grobonet.com. Dzięki której można znaleźć groby konkretnych osób, pochowanych na cmentarzach komunalnych. Po wpisaniu imienia i nazwiska osoby, której mogiły poszukujemy, uzyskamy dokładną lokalizację i nawigację do grobu. Poprzez aplikację możemy także zapalić znicz lub złożyć kondolencje.

Podobny system wyszukiwania grobów wprowadziły niektóre parafie w Jaworznie, w tym parafia Matki Bożej Nieustającej Pomocy na Osiedlu Stałym oraz parafia św. Krzyża w Jeleniu. Wyszukiwarkę znajdziemy na ich stronach internetowych. Po wpisaniu interesującego nas nazwiska i imienia uzyskamy informację o datach urodzenia oraz śmierci zmarłego. Mapa poprowadzi nas też bezpośrednio do konkretnej mogiły. Przy okazji dowiemy się, czy grób jest na bieżąco opłacony bądź nie jest przeznaczony do likwidacji.

Natalia Czeleń

Biskup rezygnuje

Ważne zmiany w diecezji sosnowieckiej, do której należy zdecydowania większość jaworznickich parafii. Dotychczasowy ordynariusz sosnowiecki ks. **Grzegorz Kaszak** złożył rezygnację z funkcji biskupa sosnowieckiego. W specjalnym komunikacie podziękował za trud, poświęcenie, wartościowe inicjatywy i współpracę i poinformował wiernych, że papież Franciszek przyjął jego rezygnację. – *Jestem pod ogromnym wrażeniem tego, jak trwaliście i nadal trwacie w wierze. Będę zawsze pamiętał o was w moich modlitwach* – obiecał ks. Grzegorz Kaszak.

Papież Franciszek z dniem 24 października mianował ks. abpa **Adriana Galbasa** administratorem apostolskim decyzji sosnowieckiej. – *Moim obowiązkiem jest zapewnić zwyczajne i spokojne zarządzanie diecezją do czasu mianowania jej nowego biskupa* – wyjaśnia ks. abp Adrian Galbas.

Decyzja biskupa Kaszaka o jego rezygnacji z dalszego zarządzania diecezją wywołała wiele komentarzy.

– *Dziękujemy za serce dla Betlejem i dla naszych ubogich, za Światowe Dni Ubogich, wspólne gotowanie z bezdomnymi, śmiech i modlitwę. Dziękujemy za błogosławieństwo i materialny konkret: pieniądze dane na zakup domu „Nieprosta Historia" i te przekazywane systematycznie na naszą działalność i budowę, dyskretnie i bez rozgłosu, za zainteresowanie i pamięć do szczegółów. Biskup Grzegorz nie jest moim kumplem. Był moim i naszym biskupem z ustanowienia Kościoła. Popełniał błędy jak każdy z nas, jedne rzeczy robił lepiej inne gorzej, do jednych miał talent do innych nie* – podsumował ks. **Mirek Tosza**, opiekun wspólnoty Betlejem.

Grażyna Dębała

Czekają na uwagi

Do 6 listopada można zgłaszać uwagi do wniosku o ustalenie lokalizacji inwestycji mieszkaniowej. Inwestycja realizowana ma być w rejonie ulicy Wandy, gdzie stanąć miałyby cztery budynki wielorodzinne z niezbędną infrastrukturą techniczną.

Uwagi można przesłać na adres: Prezydent Miasta Jaworzna, ul. Grunwaldzka 33, 43-600 Jaworzno. Można to również zrobić w formie elektronicznej. Uwaga powinna zawierać imię i nazwisko lub nazwę jednostki organizacyjnej i adres składającego uwagę, przedmiot uwagi oraz oznaczenie wniosku, którego dotyczy.

Dodatkowe informacje uzyskać można w Wydziale Urbanistyki i Architektury Urzędu Miejskiego w Jaworznie, dzwoniąc pod numer 32 618 16 21 lub w godzinach pracy urzędu. ***GD***

Kwesta dla hospicjum

Wolontariusze Hospicjum Homo Homini im. św. Brata Alberta znów będą kwestować na jaworznickich cmentarzach w Uroczystość Wszystkich Świętych. Zeszłoroczna akcja na Wilkoszynie spotkała się z dużym odzewem osób, odwiedzających groby bliskich. Dlatego hospicjum, zachęcone sukcesem sprzed roku, postanowiło rozszerzyć kwestowanie o drugą komunalną nekropolię w naszym mieście, tę w Szczakowej.

Zeszłoroczna kwesta spotkała się z dużym odzewem darczyńców | fot. Anna Zielonka-Hałczyńska

– *W tym roku ponownie będziemy kwestować wspólnie z nieocenionymi harcerzami z Hufca ZHP Jaworzno i uczniami szkół ponadpodstawowych, którzy w swoim sercu mają dobro i pełnię troski o naszych podopiecznych. Bardzo dziękujemy jaworznickiej młodzieży oraz jej nieocenionym opiekunom za piękny gest* – podkreśla **Iwona Markiewicz-Pawelec**, szefowa wolontariatu w Hospicjum Homo Homini im. św. Brata Alberta. – *Jak zawsze w akcji wezmą udział nasi hospicyjni wolontariusze i pracownicy. Kwesty odbędą się 1 listopada na dwóch komunalnych cmentarzach, na Wilkoszynie od godz. 8- 14, i w Szczakowej, od godz 12-16.30. Będziemy głęboko wdzięczni za państwa wsparcie. Nasi wolontariusze będą w oznaczonych kamizelkach oraz z zarejestrowaną, oznaczoną puszką, harcerze w swych pięknych mundurach* – dodaje.

Zebrane w ubiegłym roku datki zostały przeznaczona na zakup koncentratorów tlenu i materaców przeciwodleżynowych. W tym hospicjum zbiera fundusze na samochód dla hospicjum domowego, który pozwoli na sprawny dojazd do chorych, przebywających w swoich domach, oraz na bieżącą działalność placówki.

Hospicyjny wolontariat zamuje się też innymi kwestiami. Jesienią sadzone są cebulki żonkili na rozmieszczonych w całym mieście Polach Nadziei. W sadzeniu pomagają wolontariuszom m.in. przedszkolaki, uczniowie, podopieczni różnych jaworznickich placówek i seniorzy.

Anna Zielonka-Hałczyńska

Ludowe świętowanie

W tradycyjnej Biesiadzie Jesiennej w klubie Relax wzięły udział wszystkie zespoły śpiewacze z Jaworzna. W ramach wydarzenia jubileusz 40-lecia pracy artystycznej obchodziła Anna Jachimczyk, która gra na akordeonie w zespołach Jelenianki, Jaworznianki i Ciężkowianki. Pogratulowano też Dąbrowiankom i Julii Cebuli z Jaworznianek za zajęcie miejsc na podium w finalne ogólnopolskiego festiwalu Polska od Kuchni. Minutą ciszy uczczono natomiast zmarłych członków zespołów śpiewaczych.

Biesiada Jesienna odbyła się w klubie Relax | fot. Anna Zielonka-Hałczyńska

– *Dwa razy w roku, wiosną i jesienią, spotykamy się w gościnnych murach klubu Relax na przeglądzie zespołów śpiewaczych, działających przy jaworznickich kołach gospodyń wiejskich. Zespoły te kultywują szeroko rozumiane dziedzictwo kulturowe naszego regionu. Przekazują rodzimą tradycję młodemu pokoleniu podczas rozmaitych uroczystości i wydarzeń w Jaworznie, i poza nim, godnie reprezentując je poza jego granicami* – podkreślił na biesiadzie **Tadeusz Brzózka**, prezes Miejskiego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych w Jaworznie. – *Jaworznickie zespoły śpiewacze wystąpiły w tym roku m.in. w gminie Miedźna na przeglądzie kolęd i pastorałek, na Święcie Stroju Krakowskiego w Krakowie, czy w ramach Tygodnia Kultury Beskidzkiej w Wiśle, podczas festiwalu Polska od Kuchni i w licznych wydarzeniach na terenie Jaworzna* – zaznaczył.

Zanim zespoły weszły na scenę i zaśpiewały ludowe piosenki, najpierw uroczyście pogratulowano **Annie Jachimczyk**. Gratulacje, w imieniu prezydenta Jaworzna, **Pawła Silberta**, przekazała na ręce jubilatki **Anna Władyga** z Urzędu Miejskiego.

– *Składam wyrazy uznania za pani talent, pasję i oddanie sztuce. Pani dokonania wzbogacają kulturalne osiągnięcia naszego miasta, ale również inspirują i zachwycają kolejne pokolenia jaworznickich miłośników muzyki i kultury ludowej* – napisał w liście gratulacyjnym jaworznicki prezydent.

Życzenia jubilatce złożyli też **Tadeusz Kaczmarek**, przewodniczący Rady Miejskiej, i **Monika Komańska**, pełnomocnik ds. organizacyjnych Miejskiego Centrum Kultury i Sportu. – *Jestem szalenie wzruszona i cieszę się, że mogę świętować z państwem, bo przecież swoją działalność artystyczną zaczynałam właśnie z zespołami śpiewaczymi* – stwierdziła Anna Jachimczyk.

Gratulacje odebrały też Dąbrowianki i Jaworznianki, które zajęły wysokie pozycje w finale ogólnopolskiego festiwalu Polska od Kuchni. Dąbrowianki zajęły na nim drugie miejsce w kat. artystycznej, a **Julia Cebula** z Jaworznianek zdobyła tytuł drugiej wicemiss wdzięku.

– *Dziękuję wszystkim zespołom, które próbowały swoich sił w tym konkursie. Jego wojewódzka odsłona odbyła się w naszym mieście, w parku Podłęże. Z kolei finał ogólnopolskich zmagań odbył się w Warszawie. Gratuluję laureatom i dziękuję państwu za wspaniałą współpracę, za to, że przyjmują państwo te nasze propozycje, że jedziecie czasami przez pół Polski, żeby reprezentować Jaworzno na różnych festiwalach i przeglądach* – zaznaczyła Monika Komańska.

Anna Zielonka-Hałczyńska

Zmiany na plantach

Za przystankiem Centrum w stronę Byczyny pracownicy Wodociągów Jaworzno zainstalowali nowy zdrój wody pitnej. Prace naprawcze w tym rejonie miasta przeprowadzali z kolei Miejski Zarząd Nieruchomości Komunalnych.

Nowy wodopój Wodociągów to już drugi taki obiekt na lubianym przez jaworznian deptaku. Jest on jednak o tyle wyjątkowy, że kranik został umieszczony w starej zasuwie hydraulicznej, którą pracownicy spółki pięknie odnowili.

– *Nie wyrzucaj, wykorzystaj! Taka maksyma przyświecała naszym zdolnym pracownikom, którzy odrestaurowali starą, niepotrzebną już zasuwę i przerobili ją na zdrój wody pitnej. To oryginalne źródełko stanęło na jaworznickich plantach* – potwierdza **Sławomir Grucel**, rzecznik Wodociągów Jaworzno.

Na plantach odbyły się też prace remontowe makiety kopalni Jacek Rudolf i innych kopalnianych obiektów. Górnicze pamiątki to m.in. miniatura szybu, prawdziwy górniczy wagonik czy platforma kolejowa. Natomiast makieta kopalni Jacek Rudolf, zakładu zbudowanego w 1882 roku właśnie tam, gdzie dziś są planty, powstała po to, by pokazać mieszkańcom, jak ta kopalnia wyglądała. By jeszcze lepiej to zobrazować, na ścianach zostały umieszczone duże kopie starych fotografii. ***AZ-H***

Najlepsi ze stypendiami

19 uczniów z Jaworzna otrzymało miejskie stypendia w dziedzinie naukowo-literackiej, artystycznej i sportowej. O finansową gratyfikację za świetne wyniki w nauce starało się 49 uczniów.

– *Szanse na stypendium mieli laureaci konkursów interdyscyplinarnych i przedmiotowych o zasięgu wojewódzkim lub ponadwojewódzkim, laureaci konkursów na pracę naukową, organizowanych przez instytucje naukowe lub stowarzyszenia naukowe, uczniowie uzyskujący wysokie wyniki w indywidualnym współzawodnictwie sportowym lub wyróżniający się w grach zespołowych na szczeblu wojewódzkim, krajowym lub międzynarodowym, uczniowie posiadający wysokie osiągnięcia artystyczne na szczeblu międzynarodowym, ogólnopolskim lub wojewódzkim w konkursach, festiwalach, wystawach i przeglądach itp.* – wylicza **Katarzyna Florek** z Urzędu Miejskiego w Jaworznie.

Spośród 49 kandydatów do otrzymania stypendium, 20 osób starało się o przyznanie go w części naukowo-literackiej, 8 w części artystycznej i 21 w części sportowej. W skład komisji oceniającej wnioski weszli: **Tomasz Jewuła**, pełnomocnik ds. oświaty i gospodarowania nieruchomościami, dwoje radnych – **Mariusz Kowalski**, przewodniczący Komisji Kultury i Sportu, i **Ewa Zuber**, przewodnicząca Komisji Edukacji, **Maryla Skupień**, przedstawicielka Śląskiego Kuratora Oświaty, i **Irena Wojtanowicz-Stadler**, naczelnik Wydziału Edukacji UM w Jaworznie.

Stypendia otrzymali uczniowie jaworznickich, katowickich i sosnowieckich szkół. Wśród uczniów z placówek w Jaworznie stypendystami zostali: **Milena Kita** ze Szkoły Podstawowej nr 7, **Magdalena Mirowska**, **Julia Janczy**, **Hanna Kałuża**, **Igor Musiał** i **Adela Niciarz** z I Liceum Ogólnokształcącego, **Aleksandra Kaszuba** ze Szkoły Podstawowej nr 8, **Wojciech Głąb** i **Nadia Pieczara** z Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego, **Julia Tarasek** i **Aleksandra Masternak** z Zespołu Szkół Ponadpodstawowych nr 4, **Szymon Kałuża** ze Szkoły Podstawowej nr 16, **Alicja Surowiak** ze Szkoły Podstawowej nr 9, **Nikodem Łukajczyk** ze Szkoły Podstawowej nr 15 i **Zofia Machna** ze Szkoły Podstawowej nr 13. Wśród uczniów uczących się poza Jaworznem stypendia otrzymali: **Honorata Garlej** z Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Katowicach, **Kacper Jakubowski** z katowickiego III Liceum Ogólnokształcącego, **Anna Maria Swatek** z IV Liceum Ogólnokształcącego w Sosnowcu i **Julia Solarz** z Państwowej Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej II st. im. Karola Szymanowskiego w Zespole Państwowych Szkół Muzycznych im. Wojciecha Kilara w Katowicach.

Tegoroczni stypendyści odebrali gratulacje od wiceprezydenta Łukasza Kolarczyka | fot. Materiały UM Jaworzno

Wyróżnienia wręczył laureatom **Łukasz Kolarczyk**, wiceprezydent Jaworzna.

– *W imieniu prezydenta Pawła Silberta oraz swoim chciałbym przekazać serdeczne gratulacje wszystkim dzisiejszym stypendystom. To, co osiągnęliście, to wynik ogromnej determinacji, ciężkiej pracy i pasji, którą wkładacie w swoje dyscypliny. Wasze sukcesy, zarówno na krajowym, jak i międzynarodowym poziomie, przynoszą nam ogromną satysfakcję i dodają ducha. Jako miasto chcemy was wspierać w waszych dalszych planach i osiągnięciach, niezależnie od tego, czy będą one związane z dyscyplinami sportowymi, czy innymi dziedzinami życia. Chciałbym także podziękować rodzicom i opiekunom za wsparcie oraz cierpliwość, jaką okazują w kształtowaniu waszych talentów. Wasza praca nad wychowaniem tych młodych ludzi jest fundamentem ich sukcesów* – podkreślił Łukasz Kolarczyk.

Anna Zielonka-Hałczyńska

Jaworznicki oddział PTTK świętował w ubiegły weekend 70-lecie swojej działalności | fot. Natalia Czeleń

Lata wspólnych podróży

Oddział Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajobrazowego działa w naszym mieście już od 70 lat. Z okazji jubileuszu w sobotę, 21 października, w ATElier Kultury zorganizowano rocznicowe uroczystości. Nie zabrakło wspomnień, podsumowań i ciepłych życzeń. Podczas gali wręczono również odznaki turystyczne.

Na terenie Jaworzna PTTK działa od 1951 roku. Właśnie wtedy utworzono pierwsze miejskie koło.

Dziś w jaworznickich strukturach PTTK działa kilka komisji: Krajoznawcza, Turystyki Pieszej, Turystyki Górskiej, Narciarska oraz Rowerowa. Przy Oddziale funkcjonuje również Koło Przewodników PTTK. Są też kluby szkolne.

Podczas sobotniego wydarzenia organizatorzy podsumowali dotychczasową działalność. Można było obejrzeć kroniki i zapoznać się ze statystykami. Komisja Turystyki Pieszej przygotowała wystawę rajdowych znaczków z lat 1960-2023. Od 1992 roku Komisja Turystyki Pieszej PTTK Jaworzno zorganizowała 284 rajdy. W wydarzeniach tych uczestniczyło blisko 33 tys. uczestników. Terenowy Referat Weryfikacyjny zweryfikował też ponad 3 tys. odznak turystycznych. – *Mamy naprawdę liczną grupę członków i sympatyków. Wszyscy chętnie uczestniczą w wydarzeniach, które oddział ma w swojej ofercie. Są to piesze i autokarowe wycieczki, a także wyprawy, w których wiedziemy prym, czyli górskie* – podkreśla **Mateusz Sarna**, wiceprzewodniczący Komisji Turystyki Pieszej PTTK w Jaworznie.

Miłośnik pieszych wędrówek podkreśla, że wszystkie inicjatywy, które do tej pory udało się zrealizować, to nie tylko mrówcza praca działaczy oddziału PTTK, ale i zaangażowanie piechurów, którzy tak ochoczo w nich uczestniczą. – *Mieszkańcy spragnieni są aktywnego życia, ruchu na świeżym powietrzu. Dlatego wciąż działamy i zachęcamy wszystkich chętnych do udziału w naszych wycieczkach* – mówi Mateusz Sarna.

Podczas sobotniej uroczystości w imieniu prezydenta miasta **Pawła Silberta** oraz jego zastępcy **Łukasza Kolarczyka** życzenia kolejnych udanych lat działalności miłośnikom turystyki złożył przewodniczący Rady Miejskiej w Jaworznie **Tadeusz Kaczmarek**. Podziękował też za upowszechnianie i popularyzację turystyki wśród jaworznian i wspomniał zasłużonych działaczy PTTK.

– *Dane mi było współpracować z Horstem Michaczem, Bogdanem Gują czy Bartłomiejem Cieszyńskim. Przy Bartku ukończyłem kurs taternika jaskiniowego. Także on nakłonił mnie do współpracy w Towarzystwie Przyjaciół Miasta Jaworzna, które dziś reprezentuję* – wspominał Tadeusz Kaczmarek.

Na gali jubileuszowej w ATElier Kultury pojawił się także prezes zarządu głównego PTTK **Jerzy Kapłon**. Przypomniał krótko historię PTTK w Polsce. Podkreślał, że zalążek tej organizacji powstał, gdy Polski nie było na mapach Europy.

Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze jest najstarszym w Polsce stowarzyszeniem skupiającym turystów i krajoznawców. Powstało w 1950 roku z połączenia Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, które działało od 1873 r. i Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego powstałego w 1906 r.

Podczas gali jubileuszowej zorganizowanej w ATElier Kultury z okazji 70-lecia działalności PTTK w Jaworznie gościom czas umilał zespół Ballabard. Muzycy przygotowali z tej okazji turystyczny repertuar.

Natalia Czeleń

Źródło wsparcia wysycha

Podczas IV Turnieju Nadziei Olimpijskich im. Janusza Gortata (odbędzie się od 27 do 29 października) odbędzie się licytacja rękawic, podpisanych przez **Mateusza Masternaka** i **Kamila Szeremetę**. Autografy słynnych polskich pięściarzy mają zachęcić kibiców do wsparcia zbiórki pieniędzy na operację rączek maleńkiej **Julii Pakulskiej**. Prawa ręka dziewczynki jest zbyt krótka, wygięta i nie ma kciuka, w lewej stwierdzono niedowład. Nadzieją na sprawność dziewczynki jest droga operacja w Paley European Institute w Warszawie.

Licytacja podczas gali boksu w jaworznickiej hali to kolejna akcja pomocowa organizowana przez bokserską akademię, której prezesuje radna **Teresa Kondoszek**. Jako społeczniczka radna pomaga również jaworznickim sportowcom, w tym pięściarzom i piłkarzom. Finansowo wspiera też pikniki dla przedszkolaków i maluchów ze żłobka oraz fundację dla kobiet. Pieniądze, które przeznacza na pomoc innym, pochodzą z jej pracy, a dokładniej z dochodów sklepu, który pani Teresa od ponad 30 lat prowadzi na Podłężu.

Niestety już niebawem to źródło pomocy wyschnie. Teresa Kondoszek zamyka swój sklep. Jak mówi, wbrew własnej woli. Nie otrzymała bowiem od Spółdzielni Mieszkaniowej Górnik dokumentu, który jest niezbędny, by starać się o przedłużenie koncesji na sprzedaż alkoholu, a bez tego, jak kalkuluje Teresa Kondoszek, jej działalność jest nieopłacalna. – *By móc sprzedawać piwo, muszę mieć na to koncesję, udzieloną przez Urząd Miejski. Żeby o nią wnioskować, trzeba przedstawić w magistracie plik wymaganych dokumentów, w tym m.in. zgodę właściciela lokalu, który wynajmuję pod swój sklep. Tym właścicielem jest Spółdzielnia Mieszkaniowa Górnik w Jaworznie* – informuje pani Teresa. – *Niestety od pewnego czasu taką zgodę od SM uzyskiwałam nie na kilka lat, jak inne sklepy w okolicy, ale np. na dwa miesiące. Po czym znów musiałam ubiegać się o koncesję. We wrześniu tego roku doszło do tego, że mój wniosek o wydanie zgody pozostał bez odpowiedzi. W spółdzielni wciąż słyszałam, że musi zebrać się rada osiedla, że to od niej zależy udzielnie zgody. Ta rada jednak się nie zbierała, choć mijały kolejne dni i tygodnie* – opowiada.

Tymczasem nieubłaganie zbliżał się termin, w którym należało złożyć dokumenty do UM, by nie stracić koncesji. A spółdzielnia żadnej decyzji nie podjęła. W tej sytuacji radna z żalem zrezygnowała z prowadzenia sklepu. Temat poruszono podczas październikowej sesji Rady Miejskiej. Nie bez powodu właśnie tam, bo prezes SM Górnik również jest radnym, tyle że należy do przeciwnego obozu. – *Odkąd zostałam radną, mam w tym temacie cały czas pod górkę, do tego stopnia że w ostatnim czasie zostałam zmuszona zamknąć działalność gospodarczą. Moja decyzja wynika tylko i wyłącznie z problemów, jakie przysporzyły mi zarząd SM Górnik i rada osiedla* – mówi Teresa Kondoszek.

Na nasze pytania, m.in.: z jakiej przyczyny Spółdzielnia Mieszkaniowa Górnik w Jaworznie nie podjęła decyzji, dotyczącej wydania zgody na sprzedaż alkoholu w sklepie pani Teresy Kondoszek, przedstawiciele Górnika odpowiedzieli jedynie: – *Pani Teresa Kondoszek złożyła wypowiedzenie najmu lokalu, w którym prowadzi sklep. Pismo to otrzymaliśmy 29 września. Umowa zakończy się zatem po 3 miesiącach, dokładnie 31 grudnia tego roku* – informuje **Andrzej Zając**, wiceprezes ds. finansowych Spółdzielni Mieszkaniowej Górnik w Jaworznie. – *Wypowiedzenie umowy najmu to decyzja, którą podjęła sama najemczyni* – dodaje.

Teresa Kodnoszek dziwi się takiej odpowiedzi. – *To prawda, że w końcu, po wielu przeciwnościach, wypowiedziałam umowę najmu. Co jednak miałam począć, skoro przez brak koncesji mój sklep nie będzie przynosić zysków?* - pyta.

Na działalność zarządu SM Górnik skarg jest więcej. Na Facebooku powstał nawet profil SM Górnik – czas na zmiany, którego administratorzy punktują poczynania zarządu spółdzielni. Prowadzący wspomniany facebookowy profil poruszają m.in. sprawę zamknięcia osiedlowego sklepu, nieskoszonych trawników, nieporządku na klatkach schodowych, wysokich czynszów i dopłat do ciepła i wody oraz sprawę sprzeciwu mieszkańców osiedla Wandy wobec przekształcenia drogi osiedlowej w dojazd do deweloperskiej inwestycji.

– *No chyba dość! Co prawda nie miliony nas są, ale jedno walne (zgromadzenie – przyp. red.) z tysiącem osób, choćby na boisku szkolnym czy parkingu osiedlowym, który do nas, członków, należy, wreszcie rozwiązałoby sprawę* – kwitują osoby, administrujące profilem na Fb.

Anna Zielonka-Hałczyska

Miejskie rowery z nagrodą

Urząd Miejski w Jaworznie otrzymał nagrodę za wdrożenie pierwszego w kraju systemu długoterminowego najmu rowerów. Od czerwca mieszkańcy korzystać mogą z 171 rowerów elektrycznych na wynajem długoterminowy. – *Świetne informacje z Łodzi! Nasz pierwszy w Polsce system długoterminowego najmu rowerów, Javelo – Jaworznicki Rower Miejski, został nagrodzony!* – potwierdza prezydent Jaworzna **Paweł Silbert**.

Urząd Miejski otrzymał wyróżnienie w konkursie Smart City Poland Award 2023. Wyróżnienie przyznano podczas Międzynarodowych Targów Technologii Miejskich Smart City Expo Poland, trwających w dniach 18-19 października.

Przypomnijmy. Miejskie rowery elektryczne pojawiły się w Jaworznie w czerwcu. Dostarczyła je firma Javelo. Aktualnie jaworznianie korzystają z 221 rowerów elektrycznych, w tym 171 przeznaczonych jest na wynajem długoterminowy

Stacje z miejskimi rowerami elektrycznymi zlokalizowane są w różnych zakątkach Jaworzna | fot. Natalia Czeleń

i 50 na wynajem krótkoterminowy. Te drugie wypożyczać można na 20 stacjach zlokalizowanych w różnych dzielnicach miasta. Na jaworznickich elektrykach można przejechać nawet do 80 km. Przejażdżka do 20 minut jest bezpłatna. Każde następne 20 minut kosztuje złotówkę, a każda następna godzina po upływie 120 minut – 6 zł. Jest też dostępny abonament „90 minut” – opłata miesięczna 30 zł lub roczna 150 zł. W ramach abonamentu „90 minut” użytkownik ma do wykorzystania 90 minut jazdy dziennie, przy czym czas abonamentowy odnawia się każdego dnia i każdego dnia można go podzielić pomiędzy kilka przejazdów dzięki naliczaniu minutowemu. W przypadku przekroczenia czasu abonamentowego „90 minut” każda kolejna minuta będzie kosztować 5 gr. Niewykorzystany czas abonamentowy nie kumuluje się i nie przechodzi na następny dzień.

Co ważne – elektryczne jednoślady miejskie cieszą się dużym zainteresowaniem jaworznickich cyklistów. Od momentu otwarcia systemu do końca sierpnia rowery wypożyczono aż 12 451 razy. Użytkownicy przejechali w sumie blisko 58 tys. km. Statystyki pokazują też, że jaworznianie najchętniej wypożyczają rowery ze stacji MCIT Jaworzno, na Velostradzie oraz Osiedlu Stałym.

Natalia Czeleń

Przyrodnicy przypominają, że opadłe jesienią liście stanowią ważne ogniwo w ekosystemach glebowych | fot. Natalia Czeleń

Zostawmy liście

Opadłe liście zazwyczaj usuwa się z trawników. Przyrodnicy przekonują jednak, że grabienie liści nie wszędzie jest konieczne i zachęcają do pozostawienia ich np. w parkach.

Wiadomo, że ze względów bezpieczeństwa z liści oczyszczane powinny być na bieżąco jezdnie i chodniki. Natomiast poza nimi liście mogą być pozostawione, ponieważ stanowią ważne ogniwo w ekosystemach glebowych i naziemnych pomiędzy drzewostanami, podszyciem, runem leśnym oraz ściółką. – *Liście to dla przyrody skarb i usuwane powinny być tylko z chodników, placów zabaw czy boisk. Pozbywanie się liści powoduje usuwanie z niej składników odżywczych, mikroorganizmów i całej tej drobnej zwierzęcej menażerii, dzięki której ten świat od kilkuset tysięcy lat funkcjonuje* – opowiada jaworznicki przyrodnik **Marcin Tosza**.

Zdaniem specjalisty, liście zapewniają też schronienie rozmaitym istotom, od bezkręgowców po drobne kręgowce. – *Chętnie żerują w nich jeże czy ptaki, które znajdują tam pokarm i pożywienie. A im więcej zwierząt wokół nas (czyli większa bioróżnorodność), tym stabilniejszy jest ekosystem, czyli mniejsza szansa na pojawienie się w dużych ilościach gatunków uciążliwych i większa odporność na zmiany klimatu* – dodaje Marcin Tosza.

Natalia Czeleń

100 lat Antoniego Fidytka!

W poniedziałek, 23 października, swoje 100. urodziny obchodził jaworznianin, **Antoni Fidytek**. Życzenia solenizantowi złożyli prezydent Jaworzna **Paweł Silbert** wraz z przewodniczącym Rady Miejskiej **Tadeuszem Kaczmarkiem** i kierownikiem Urzędu Stanu Cywilnego **Agnieszką Zielińską**.

Antoni Fidytek urodził się 23 października 1923 r. w Jaworznie. Jego rodzice, **Karol** i **Maria** (z domu **Leś**), mieli piątkę dzieci: Antoniego, **Marię**, **Franciszkę**, **Bolesława** i **Edwarda**.

Jako młody chłopak pan Antoni wyjechał za pracą na ziemie odzyskane. Jego trud szybko doceniono i za pełną poświęcenia pracę na Dolnym Śląsku został odznaczony w 1955 r. „Medalem 10-lecia", a w 1957 r. „Srebrnym Krzyżem Zasługi".

W 1959 r. pan Antoni wrócił do Jaworzna z żoną **Genowefą** i dziećmi. Od 1959 r. do 1983 r. pracował jako ślusarz w Kopalni Węgla Kamiennego w Jaworznie– szyb Kościuszko. – *Byłem odpowiedzialny m.in. za sprawne i nieprzerwane działanie pomp odwadniających w kopalni. Przeszedłem na emeryturę w 1983 r.* – opowiada pan Antoni.

Jaworznianin ma na swoim koncie wiele wyróżnień. Rada Państwa uchwałą z 7 sierpnia 1965 roku mianowała chorążego rezerwy Antoniego Fidytka na stopień podporucznika. W październiku 1974 r. za piętnastoletnią nieprzerwaną i wyróżniającą się pracę w górnictwie Antoni Fidytek został odznaczony „Złotym Krzyżem Zasługi". W 1979 r. pan Antoni otrzymał Order Sztandaru Pracy II Klasy. Sześć lat później Liga Obrony Kraju nadała jaworznianinowi brązową odznakę „Zasłużonego Działacza LOK". Z kolei w 2001 r. uzyskali z żoną też Medal Prezydenta Rzeczpospolitej Polskiej za Długoletnie Pożycie Małżeńskie.

Pan Antoni doczekał się trójki dzieci (**Henryk**, **Danuta** i **Zbigniew**) oraz sześciorga wnuków i sześciorga prawnucząt. ***NC***

Jaworznianin Antoni Fidytek świętował setne urodziny | fot. Materiały UM Jaworzno

REKLAMA

Jesień w parkach

Na gminnych terenach zielonych trwają jesienne prace. Pracownicy Działu Zieleni Miejskiej MZNK w Jaworznie od kilku tygodni wykonują drugi pokos traw. Wkrótce te prace jednak będą dobiegały końca, a zastąpi je grabienie liści. Prowadzone są także ostatnie prace ogrodnicze. Na bieżąco są także porządkowane tereny zielone, place zabaw i siłownie, za których utrzymanie odpowiada Miejski Zarząd Nieruchomości Komunalnych.

mznk
Miejski Zarząd Nieruchomości Komunalnych w Jaworznie

Remont górniczych eksponatów

Na zlecenie Miejskiego Zarządu Nieruchomości Komunalnych w Jaworznie został przeprowadzony remont obiektów pamiątkowych kopalni Jacek Rudolf. Konserwację i niezbędne naprawy przeszły także eksponaty górnicze rozmieszczone na Jaworznickich Plantach.

Kociaki czekają na wsparcie

Jaworznicki oddział Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami prowadzi zbiórkę na remont Kociego Domu Tymczasowego. Budynek przy ul. Olszewskiego 31 wymaga pilnego remontu, bo jeszcze latem, w czasie ulewnych deszczy, jego piwnice zostały zalane. Wciąż brakuje środków na naprawę szkód i odbudowanie zapasów dla bezdomnych kotów.

– *Zwierzęta nie ucierpiały, ale całkowitemu zalaniu uległa piwnica, a wraz z nią cały zapas karmy suchej i mokrej dla kotów, żwirek do kuwet, a także węgiel i drewno do ogrzewania Kociego Domu* – mówi **Marta Wrońska**, sekretarz zarządu TOZ Oddziału w Jaworznie.

Budynek wymaga remontu. W pierwszej kolejności trzeba dobrze wysuszyć piwnicę, a także odmalować ściany oraz naprawić piec. Wolontariusze muszą także kupić zapas węgla i drewna, niezbędnych do ogrzewania budynku zimą. – *Potrzebujemy również środków na zakup żwirku i karmy dla kotów. Dlatego prosimy o wsparcie naszej zrzutki* – apeluje pani Marta.

Zbiórka prowadzona jest na portalu zrzutka.pl. Id ogłoszenia to: 9f5rd8.

Wolontariusze proszą o pomoc, bo Koci Dom Tymczasowy wymaga pilnego remontu | fot. Materiały TOZ Oddział w Jaworznie

Koci Dom Tymczasowy to miejsce, w którym od wielu lat schronienie znajdują bezdomne zwierzaki. Opiekę nad nimi sprawują wolontariusze z jaworznickiego oddziału Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Polsce. Dbają o to, by koty nigdy nie były głodne, miały świeżą wodę i czysto w klatkach. Okazują też swoim podopiecznym mnóstwo serca, pilnują, by koci pensjonariusze mieli dużo drapaków, legowisk, koców i zabawek, dokładają starań, by zwierzaki czuły się dobrze w Kocim Domu.

Natalia Czeleń

Akcja integracja

W Domu Kultury im. Zdzisława Krudzielskiego w Szczakowej w sobotę, 28 października, odbędzie się rodzinna impreza integracyjna. Start o godz. 16. Wydarzenie potrwa do godz. 18.

– *Zapraszamy na spędzenie z nami rodzinnego popołudnia w ramach Akcji Integracyjnej – Spotkajmy się! Zachęcamy do założenia strojów i atrybutów w stylu Dzikiego Zachodu* – mówi **Kinga Jończyk**, kierownik szczakowskiego Domu Kultury.

W programie wydarzenia znajdą się: występy dzieci z placówek oświatowych i różnorodne warsztaty. Znajdzie się także stół z darami jesieni. Chętni będą mogli skosztować pieczonych ziemniaków.

Na wydarzenie zapraszają: Dom Kultury im. Zdzisława Krudzielskiego w Szczakowej, Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Jaworznie, Towarzystwo Przyjaciół Miasta Jaworzna oraz ogrody działkowe: Hutnik, Tlenka i Górnik. ***NC***

PUP z nagrodą

Powiatowy Urząd Pracy w Jaworznie został laureatem VII edycji konkursu Lider Aktywizacji Osób Młodych 2023. Jury doceniło jego innowacyjny projekt pilotażowy Certyfikacja kompetencji bazą stabilnego zatrudnienia.

W tym roku Fundacja Promocji Inicjatyw Społecznych Polprom przyznała tytuł LAOM 47 instytucjom rynku pracy z całego kraju. Jaworznicka placówka otrzymała je za niestandardowe i oryginalne rozwiązania problemów osób młodych na rynku pracy. – *Urzędy pracy oraz oddziały OHP w całej Polsce z dużym zaangażowaniem podejmują niestandardowe działania, a osiągane rezultaty są źródłem ogromnej satysfakcji dla pracowników. Dziękujemy wszystkim, którzy znaleźli czas i chęci, by podzielić się z nami swoimi doświadczeniami* – mówią organizatorzy konkursu.

Wręczenie nagród odbędzie się we wtorek, 28 listopada, w Warszawie. ***NC***

Із Явожна до України доставили гуманітарну допомогу

Днями волонтери з Явожна повернулись із України. Вони виконували почесну та дуже потрібну нині місію – відправляли гуманітарну допомогу до Полтавщини, адже війна в Україні триває, потерпілих від війни багато, а постійні потреби у засобах до існування не зникають.

Лукаш Цурило, Януш Крупа та Томаш Ґендлек, які представляють Католицьку асоціацію «Приязнь Явожницька» організували та здійснили виїзд до України, а саме до Полтави. Саме це місто прийняло й далі приймає десятки тисяч переселенців із постраждалих від війни районів: люди, котрі втратили рідних і близьких, житло, ті, кого війна вигнала з домівок, знайшли прихисток у Полтаві та поблизу міста.

Родини переселенців, а також тих, хто живе в Полтаві, але унаслідок війни їхнє життя стало скрутним, втратили на війні близьких, отримають підтримку у вигляді продуктових наборів.

– Останні дні були для нас сповнені враженнями та емоціями, а найбільше – допомогою та любов'ю, братерством. Гуманітарна допомога, яка стартувала з Явожна й опинилася на Полтавщині, допоможе щонайменше 5000 тисячам осіб. Це їжа, що поїхала до людей, котрі постраждали внаслідок воєнних дій. Серед іншого – чай, кава, консервовані супи, овочеві та м'ясні консерви, а також харчування для дітей. Дякуємо всім причетним до проєкту й допомоги як у Польщі, так і в Україні, – прокоментував Лукаш Цурило, президент Католицької асоціації «Приязнь Явожницька», ініціатор та організатор поїздки.

Він зазначив, що проект співфінансується з державного бюджету в рамках польської співпраці з розвитку Міністерства

закордонних справ Республіки Польща. Асоціація «Приязнь Явожницька» виграла грант від міністерства саме на постачання продуктів харчування для цивільного населення Полтави.

У поїздці кожен відповідав за свою частину роботи: Януш Крупа – за підбір продуктів із тривалим терміном зберігання, а Томаш Ґендлек – за логістичну частину, пошук перевізника. Теска Цурило здійснювала юридичний супровід кампанії. Про місто та потреби біженців й інших потерпілих від війни категорій населення дізнались від журналістки Ніни Король.

Окрім продуктів харчування, явожняни передали українській стороні м'які ноші та рюкзаки, яких дуже потребують на фронті для порятунку поранених бійців. На ці потреби була окремо організована збірка, котру проводив Лукаш Цурило.

Згадані явожняни з гуманітарною місією були не вперше в Україні: на початку повномасштабної війни вони доставляли допомогу до Рівного та допомагали вивозити тварин і людей, котрі перебували в страху й паніці. Нині шлях пролягав углиб України – за 200 кілометрів від фронту.

Від української сторони у Полтаві польських партнерів зустрічав «Полтавський батальйон небайдужих», волонтерська організація, котра з 2014 року допомагає як бійцям на фронті, так і цивільному

населенню. Тож тут добре знають, що саме буде потрібне у холоди людям та якими продуктами можна їх підтримати. Відтак сформували список, щоб із Явожна привезли те, що потребуватиме мінімум зусиль для приготування, адже минулоріч через атаки росіян та знеструмлення України навіть із їжею було сутужно.

Нині здійснили лише першу поїздку до Полтави, у межах проєкту заплановані ще 2 виїзди.

Ніна Король, журналістка з України, котра живе в Явожно.

Walka na słowa

Piotr Broda z Sandomierza wygrał XVII Ogólnopolskie Mistrzostwa Jaworzna w Scrabble. W dwudniowej rywalizacji w klubie MCKiS Kasztan wzięło udział 56 scrabblistów z całej Polski. Organizatorami mistrzostw były Miejskie Centrum Kultury i Sportu w Jaworznie i Polska Federacja Scrabble. Turniejem towarzyszącym były VII Ogólnopolskie Mistrzostwa Jaworzna w Scrabble Nauczycieli i Instruktorów. – *W scrabblowych zmaganiach uczestniczyli mieszkańcy m.in. Warszawy, Wrocławia, Krakowa, Katowic, Pruszkowa czy Bielska-Białej. Cieszymy się, że nasze mistrzostwa spotykają się z tak dużym zainteresowaniem miłośników scrabble. Rywalizacja była zacięta, a poziom zawodów wysoki* – podkreśla **Aneta Szczyrzyca**, koordynatorka turnieju z ramienia Miejskiego Centrum Kultury i Sportu w Jaworznie.

Mistrzostwa odbywały się 21 i 22 października. W sobotę scrabbliści zmierzyli się w siedmiu rundach, a w niedzielę w pięciu. Wyniki każdej z nich były wywieszane na tablicy. Tam też zapisywano graczy, którzy ułożyli najwyżej punktowane słowa. Były wśród nich takie, które otrzymały nawet po ponad 80 czy 90 punktów. – *Poziom jak zwykle był wysoki, proporcjonalny do poziomu gry graczy, którzy zjechali na turniej. Wśród zawodników nie zabrakło bowiem czołówki rankingu ogólnopolskiego grand prix, walczących o promocję do finałów mistrzostw Polski w scrabble* – zaznacza **Mariusz Wrześniewski**, sędzia główny jaworznickich zmagań. – *Ogólnopolskie Mistrzostwa Jaworzna w Scrabble należą do cyklu wspomnianego grand prix, co tym bardziej podwyższa rangę tych zawodów. Myślę, że jaworznicki turniej sam sobie zapracował na swoją popularność* – podkreśla.

Mistrzostwa Scrabble odbyły się w klubie MCKiS Kasztan | fot. Anna Zielonka-Hałczyńska

Zwycięzca mistrzostw Jaworzna, Piotr Broda (który triumfował też w turnieju dla nauczycieli i instruktorów), pokonał w głównej rywalizacji **Mariusza Skrobosza** z Warszawy. Trzecią pozycję zajął **Karol Wyrębkiewicz** z Krakowa. Najlepszą zawodniczką była **Natalia Ogierman** z Katowic, a najlepszym jaworznianinem **Arkadiusz Łydka**.

Scrabbliści, którzy zajęli miejsca na podium, otrzymali puchary i nagrody rzeczowe. Zawodnicy z miejsc od 4 do 10 wzbogacili się o medale i mniejsze nagrody. Od 11 do 20 pozycji trofeum były kubki. Każdy uczestnik otrzymał też pamiątkową koszulkę.

– *Wiele rozdań za wami i mam nadzieję, że jesteście usatysfakcjonowani swoją grą. Liczymy, że zobaczymy się z państwem również na przyszłorocznych mistrzostwach* – podkreśliła **Ewelina Ogiołda**, kierownik klubu MCKiS Kasztan.

Nagrody wręczali laureatom **Anna Galas** z Urzędu Miejskiego i **Mariusz Kowalski**, radny jaworznickiej Rady Miejskiej.

Anna Zielonka-Hałczyńska

Jakub Zaryński

Pochodzę ze Świnoujścia, a mieszkam w Warszawie. W prestiżowym, jaworznickim turnieju wziąłem udział po raz trzeci. Kilka lat temu udało mi się nawet zdobyć tytuł mistrza Jaworzna. Jaworznickie mistrzostwa zawsze stoją na bardzo wysokim poziomie, pod względem organizacyjnym i sportowym. Na zawodników zawsze czeka też szereg dodatkowych atrakcji, spora pula nagród i strefa relaksu.

Bernadetta Walasek

W scrabble gram od roku. To mój czwarty turniej w życiu, a w Jaworznie gram po raz pierwszy. Poziom mistrzostw jest naprawdę wysoki, więc jako debiutantce idzie mi średnio. Mimo to zawody bardzo mi się podobają i do Jaworzna na pewno wrócę, zwłaszcza że z Krakowa mam niedaleko. Uważam, że scrabble to pasjonująca gra, która rozwija logikę i zasób słownictwa.

Dominik Ulejczyk

W scrabble gram od 2011 roku, a w jaworznickich mistrzostwach biorę udział od 2014 roku, a to oznacza, że za rok będę tu już po raz 10. Jeżdżę na turnieje po całej Polsce i uważam, że mistrzostwa Jaworzna to jedne z najlepszych zawodów scrabble w naszym kraju. Nie pamiętam najwyżej punktowanego słowa w swojej karierze, ale zdobyłem za nie około 150 punktów.

Piotr Broda

Miałem małą nadzieję na zwycięstwo, zwłaszcza że w sobotę wygrałem wszystkie 7 gier, a w niedzielę po 3 rundach byłem pierwszy. Musiałem więc wygrać jeszcze jeden pojedynek. Rok temu zająłem 3. miejsce, w tym roku pierwsze. W scrabble gram od 15 lat. Mam na koncie m.in. awans do mistrzostw Polski, a w nich 10. pozycję. Moje najwyżej punktowane słowo to „wrzątków" za 257 pkt.

AUTOPROMOCJA

Pechnicki, ciężkowicki (albo ciężkowski), wilkoszyński, szczakowski i kilka innych. Na jaworznickich cmentarzach już niebawem pojawią się tłumy jaworznian i przyjezdnych, którzy zapalą znicze na grobach swoich bliskich. Do najstarszych nekropolii w naszym mieście należą te na Pechniku i w Szczakowej. Stosunkowo młody jest z kolei cmentarz na Wilkoszynie. Dziś przyjrzymy się historii kilku z nich.

Przed wiekami jaworzniccy parafianie byli chowani na placu wokół kościoła w Jaworznie. Ci znamienitsi znajdowali miejsce pochówku w krypcie pod posadzką kaplicy Matki Boskiej Szkaplerznej. Tam złożeni zostali m.in. członkowie Bractwa św. Szkaplerza.

– *Zapisy o tego rodzaju pogrzebach pochodzą z lat 1700-1715, czyli z pierwszego okresu działalności bractwa, i dotyczą osób ze wszystkich wsi parafii* – podkreśla **Maria Leś-Runicka**, autorka książki pt. „Historia Jaworzna do 1795 roku". – *W krypcie kaplicy pochowano również proboszcza, Aleksandra Grocholickiego* – dodaje.

Zmarłych chowano też pod posadzką głównej nawy kościoła.

– *Było to kilka osób z rodzin dzierżawców miejscowych folwarków rolnych. Zmarli pochodzili ze stanu szlacheckiego i to było główną przyczyną takiego wyboru miejsca pogrzebania. Z analizy danych zmarłych pochowanych w krypcie kaplicy wynika, że były to wyłącznie osoby dorosłe i pochodziły ze znanych chłopskich rodów parafii jaworznickiej. Było też kilku przedstawicieli rodzin młynarskich, co świadczyłoby, że honorowe pochówki dotyczyły osób zajmujących wyższą pozycję w miejscowej hierarchii społecznej* – tłumaczy jaworznicka historyczka.

Cmentarz wokół ówczesnego kościoła parafialnego przetrwał do połowy XIX wieku. Wtedy zapadła decyzja o budowie drogi prowadzącej do Szczakowej (chodzi o dzisiejszą ulicę św. Wojciecha). Nekropolia kolidowała z planami budowy, dlatego dla cmentarza trzeba było znaleźć inną lokalizację. W ten sposób powstał cmentarz pechnicki, który do dziś należy do parafii pw. św. Wojciecha i św. Katarzyny.

Leżą tu patrioci

To na nim spoczywa wielu bohaterów walczących o wolność Polski. Znajduje się tam m.in. pomnik,

Nekropolie z historią

Jaworznianie troszczą się nie tylko o groby swoich bliskich. Pamiętają też o mogiłach osób, które zasłużyły się miastu i mieszkańcom. Po lewej grób rodziny Krudzielskich, a po prawej ppłk. Karola Pniaka | fot. Materiały MMJ

poświęcony pamięci żołnierzy Armii Krajowej, którzy zginęli z rąk okupanta 29 sierpnia 1944 roku w wyniku dekonspiracji. Są tam też dwie tablice działaczy podziemia niepodległościowego, którzy zostali rozstrzelani 1 grudnia 1943 roku. Najpierw ofiary pogrzebano z tyłu cmentarza, ale po ekshumacji przeniesiono je do wspólnego grobu w centrum nekropolii.

Jest też mogiła **Bronisława Siekierki**, sierżanta Wojska Polskiego, który, podobnie jak wielu innych naszych żołnierzy, został zabity w czasie kampanii wrześniowej w 1939 roku, właśnie na jaworznickiej ziemi.

– *Żołnierzy, którzy zginęli na terenie Jaworzna i po bitwie „chrzanowskiej”, pochowano na okolicznych cmentarzach, między innymi w Jaworznie, Byczynie, Jeleniu, Chrzanowie, Libiążu* – tłumaczą jaworzniccy muzealnicy.

Swój grób ma tam także **Jan Dudek**, powstaniec śląski, który zginął z rąk hitlerowców ścigających uczestników polskich zrywów patriotycznych. Jego egzekucja odbyła się 11 sierpnia 1943 roku.

Kolejnym miejscem pamięci jest grób **Kazimierza** i **Mieczysława Kolków**, również żołnierzy II wojny światowej. Pierwszy z nich walczył pod Monte Casino, drugi był mechanikiem w 303 Dywizjonie Myśliwskim.

Na Pechniku jest też tablica pamiątkowa **Antoniego Sidełki**, podoficera i żołnierza Korpusu Ochrony Pogranicza, który był jedną z pierwszych ofiar hitlerowskiego ataku. Zginął bowiem 1 września 1939 na posterunku w Mniszku.

Na uwagę zasługuje też grób **Władysława** i **Zygmunta Gergovichów**. Władysław był pułkownikiem i w czasie II wojny światowej dowodził sztabem zdrowia Armii Kraków. Został odznaczony Krzyżem Virtuti Militari. Zygmunt był z kolei porucznikiem i służył w Korpusie Ochrony Pogranicza „Łużki”. Zginął w Katyniu.

Od 2017 roku na cmentarzu pechnickim spoczywa też dobrze znany jaworznianom akowiec, **Stanisław Nowakowski**, wieloletni prezes jaworznickiego koła Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej.

Cmentarz pechnicki to jedno z dwóch parafialnych miejsc pochówków na terenie parafii pw. św. Wojciecha i św. Katarzyny. Drugim jest tzw. ciężkowicki (zwany też ciężkowskim), który znajduje się przy ul. Chełmońskiego, nieopodal jaworznickiego szpitala. Są na nim groby m.in. nauczycieli i urzędników z czasów zaboru austriackiego. Na tej nekropolii spoczywa np. pierwszy burmistrz Jaworzna, **Franciszek Schattanek** (zmarł 23 marca 1903 roku) i długoletni burmistrz naszego miasta, **Franciszek Racek**. Urząd sprawował od 1912 do 1937 roku. Zmarł w roku 1962.

Na tym samym cmentarzu jest też grób **Jana Masymiliana Wendta**, powstańca styczniowego, i mogiła upamiętniająca plutonowego **Józefa Czerwonkę**, lotnika 301 Dywizjonu Bombowego. Jaworznianin zginął 6 czerwca 1942 roku w czasie nalotu nad Holandią.

Komunalne nekropolie

Sporo ponad 200 lat temu powstał cmentarz w Szczakowej. Założono go w 1790 roku. Mieszkańców chowano na nim jednak tylko przez około 25 lat, do czasu, gdy postanowiono o budowie dróg w tamtym miejscu. Szczakowska nekropolia została więc przeniesiona i znajduje się u zbiegu ulic Sobieskiego i Jaworowej. Sporo zachowało się tam jeszcze grobów z XIX wieku, w tym mogił Austriaków, zmarłych w okresie zaborów.

Są też Polacy walczący o wyzwolenie Polski w różnych okresach. Na szczakowskiej nekropolii spoczywają, m.in. **Aleksander Radomski**, jeden z kolejarzy powieszonych przez Niemców w czasie II wojny światowej, **Józef Pokorny**, obrońca Lwowa w 1918 i 1920 roku, **Franciszek Pokorny**, powstaniec styczniowy (miał wtedy 11 lat), czy kapral **Grzegorz Nosek** z 6 Batalionu Logistycznego, żołnierz służący w Iraku, pośmiertnie odznaczony „Krzyżem Zasługi za Dzielność”. Uratował życie swojego dowódcy. Zmarł 12 września 2004 roku.

Na nekropolii w Szczakowej znajduje się też krypta rodziny **Krudzielskich** (przy głównej alei). Jeden z jej członków, **Zdzisław Krudzielski**, był od 1919 roku dyrektorem szczakowskiej cementowni i bardzo zasłużył się dla Szczakowej, Pieczysk i Ciężkowic.

Na tamtejszym cmentarzu pochowany został także ppłk. **Karol Pniak**, należący do „Trójki Bajana” i, w czasie II wojny światowej, cyrku Skalskiego, czyli Polskiego Zespołu Myśliwskiego, biorącego udział w kampanii w Północnej Afryce. Pniak uczestniczył też w bitwie o Anglię i dowodził 308 Dywizjonem Myśliwskim „Krakowskim”.

Obecnie szczakowska nekropolia jest cmentarzem komunalnym, zarządzanym przez Miejski Zarząd Nieruchomości Komunalnych. MZNK zarządza też cmentarzem wilkoszyńskim. Jest on jednak znacznie młodszy niż wyżej wymienione nekropolie.

Cmentarz na Wilkoszynie został założony w 1978 roku, a jego projektantem był architekt **Kazimierz Kosiński**. Pierwsze pogrzeby odbyły się w 1980 roku. Uwagę przyciąga stojący na szczycie nekropolii pomnik „Nieujarzmionych” , upamiętniający poległych w walce o wolność, równość i sprawiedliwość społeczną. Pomnik powstał w 1978 roku według koncepcji **Adama Styrylskiego** i jest autorstwa rzeźbiarza **Stanisława Słodowego**.

Na Wilkoszynie znajduje się m.in. grób podporucznika **Franciszka Gębczyka**, walczącego w kampanii wrześniowej, więźnia obozu koncentracyjnego Mathausen-Gusen.

Anna Zielonka-Hałczyńska

REKLAMA

Noc Rękodzieła 2023

Rękodzieło – czy to w wymiarze historycznym, czy tym całkiem współczesnym – to temat ciągle bardzo mocno związany z Muzeum Miasta Jaworzna. Realizowane na bieżąco wystawy, warsztaty i spotkania, poświęcone sztuce handmade, w tym roku zostaną ponownie uświetnione specjalnym wydarzeniem, dedykowanym fanom rękodzielnictwa. Będzie to „Noc Rękodzieła”, którą zaplanowano na 25 listopada!

W ramach wieczorno-nocnych atrakcji (w godz. 18.00 – 24.00) zaplanowano dziewięć różnorodnych warsztatów, które poprowadzi sześć instruktorek! Oto harmonogram:

godz. 18.00-20.30 - Wykonaj swój album - scrapbooking - prowadzenie Ala Mazurowska, cena: 100 zł;

godz. 18.00-19.30 - Makramowy lampionik - prowadzenie Angelina Więckowska, cena: 40 zł;

godz. 18.00-20.00 - Kolczyki/brelok - filcowanie na sucho - prowadzenie Dominika Anastazja Ratajczyk, cena 45 zł,

godz. 20.00-21.30 - Kartka okolicznościowa - scrapbooking - prowadzenie Angelina Więckowska, cena 45 zł,

godz. 20.30-21.30 - Malowana porcelana/talerz śniadaniowy - warsztaty dla dzieci od lat 7 - prowadzenie Małgorzata Wosik, cena 80 zł;

godz. 20.30-22.30 - Malowana Eko-Torba - prowadzenie Agata Woszczyna, cena 50 zł;

godz. 21.30-23.00 - Szydełkowy Koszyk - ozdobna pokrywa - prowadzenie Barbara Deszcz, cena 100 zł;

godz. 22.00-23.30 - Malowanie porcelany/filiżanka z talerzykiem - prowadzenie Małgorzata Wosik, cena 80 zł;

w trakcie całej Nocy (w godz. 18.00 - 24.00), każdy może dołączyć do zrobienia mini koszyczka na szydełku - prowadzenie Barbara Deszcz, cena 50 zł.

Ilość miejsc na poszczególne warsztaty jest ograniczona!! Decyduje kolejność zgłoszeń!

Zapisy przyjmuje Klementyna Śliz pod numerem telefonu:

501 452 697

Zobacz więcej:

muzeum.jaw.pl /muzeumjaworzna /muzeum_jaworzno /MuzeumMiastaJaworzna

Liczy się profilaktyka

Położne z jaworznickiego Zespołu Lecznictwa Otwartego, **Agata Banasik**, **Magdalena Borowska**, **Klaudia Bzdzion**, **Donata Frankowicz**, **Mirosława Jeleń** i **Elżbieta Nakielny**, promują onkologiczną czujność, a październik to szczególny czas, by tę czujność budzić. Na całym świecie jest to Miesiąc Świadomości Raka Piersi. Zatem to najlepszy czas na podjęcie tematów związanych z profilaktyką, diagnostyką oraz leczeniem nowotworów piersi.

Rak piersi to nowotwór złośliwy powstający z komórek gruczołu piersiowego, który rozwija się miejscowo w piersi oraz daje przerzuty do węzłów chłonnych i narządów wewnętrznych. Jest on najczęściej występującym nowotworem złośliwym u kobiet. Nie znaczy to jednak, że z problemem tym nie borykają się i mężczyźni. Na sto nowych zachorowań na raka piersi jedno występuje u mężczyzny. – *Nie znamy etiologii raka piersi, ale znamy przyczyny, które mogą zwiększyć ryzyko zachorowania na ten nowotwór złośliwy. Nasi specjaliści wymieniają szereg czynników ryzyka. Za najistotniejszy uważa się wiek pacjentki. Najwięcej przypadków diagnozuje się w okresie około i pomenopauzalnym, czyli między 50. a 70. rokiem życia* – opowiada Agata Banasik, położna z Zespołu Lecznictwa Otwartego w Jaworznie.

Czynnikiem ryzyka jest również obciążenie genetyczne pacjentów. Ryzyko zachorowania na raka sutka zwiększa obecność mutacji genu BRCA1 lub genu BRCA2. – *Wymienia się także wczesną pierwszą miesiączkę przed 12. rokiem życia, późną menopauzę po 55. roku życia, bezdzietność czy późne macierzyństwo po 35. roku życia oraz czynniki hormonalne, takie jak: długotrwałe stosowanie antykoncepcji doustnej oraz hormonalnej terapii zastępczej* – opowiada pani Agata.

Specjaliści podkreślają, że istotny wpływ na zachorowalność na nowotwór piersi mają również inne nowotwory w wywiadzie pacjentów, nadwaga czy styl życia, w tym na przykład nadmierne spożywanie tłuszczy czy wysokoprocentowego alkoholu.

Statystyki pokazują jednak, że wczesne wykrycie raka piersi gwarantuje większe szanse na całkowite wyleczenie. – *Bardzo ważna jest profilaktyka pierwotna i wtórna* – podkreśla Elżbieta Nakielny, położna POZ w ZLO.

Profilaktyka pierwotna to edukacja oraz działania zmierzające do wyeliminowania i zmniejszenia czynników ryzyka, tych, na które mamy wpływ. To przede wszystkim zdrowy tryb życia, a więc aktywność fizyczna, zachowanie odpowiedniej wagi ciała, dieta bogata w warzywa i owoce, a uboga w tłuszcze nasycone czy ograniczenie spożycia alkoholu.

Profilaktyka wtórna to natomiast wczesne wykrywanie nowotworu poprzez mammografię. Ginekolodzy mogą też kierować pacjentki profilaktycznie na badanie ultrasonograficzne. – *Kluczowe jest samobadanie piersi. Każda kobieta po 20. roku życia powinna przez całe życie regularnie raz w miesiącu wykonywać samodzielne badanie piersi. Badanie powinno być wykonywane między 7. a 10. dniem cyklu, gdy piersi nie są obrzmiałe i tkliwe. Badanie piersi wykonujemy przed lustrem w kilku pozycjach i przez cały czas obserwujemy piersi oraz doły pachowe* – podkreśla Elżbieta Nakielny.

Na początek pacjentka powinna trzymać ręce wzdłuż tułowia, następnie czynność powtarzamy z uniesionymi rękoma oraz z dłońmi ułożonymi na biodrach. Piersi badamy opuszkami palców. Najpierw zgodnie z ruchem wskazówek zegara, a potem z góry na dół. – *Zaniepokoić powinny nas takie objawy, jak: płyn wyciekający z brodawki, zaczerwienienie, łuszczenie, owrzodzenie, wciągnięcie brodawki sutkowej, „pomarańczowa skórka" na skórze piersi, obrzęk i ból piersi, zmiana koloru, rozmiaru czy kształtu piersi, asymetria, a także powiększenie węzłów chłonnych w dole pachowym czy guzki* – tłumaczą położne POZ ze ZLO w Jaworznie.

W przypadku wystąpienia któregokolwiek z tych objawów, pacjentka powinna niezwłocznie zgłosić się do Poradni Ginekologicznej. Po badaniu lekarz zdecyduje czy skierować pacjentkę na badanie usg piersi czy mammografię. Warto zaznaczyć, że dla zdrowych, bezobjawowych kobiet w wieku 50-69 lat, dostępny jest w Polsce bezpłatny program przesiewowy NFZ dla raka piersi, w ramach którego wykonana jest standardowa mammografia. Takie badanie każda Polka może wykonać co 2 lata. – *Jeśli pacjentka nie potrafi sama zbadać swoich piersi, może się zgłosić do wybranej położnej POZ, która wszystko wytłumaczy* – zachęca położna Agata Banasik.

Warunkiem uzyskania porady od położnej POZ jest złożenie do niej deklaracji. Taką deklarację złożyć można w każdej placówce ZLO w Jaworznie. Położne POZ świadczą usługi we wszystkich placówkach od poniedziałku do piątku od godz. 8 do 18. Wsparcie kobiety uzyskać też mogą w Szkole Rodzenia prowadzonej przez położne POZ w ZLO przy ul. Grunwaldzkiej 235.

Natalia Czeleń

REKLAMA

TANIE KREDYTY!
518929200

Rozciąganie i rolowanie ciała zyskują sporą popularność wśród osób dbających o zdrowie. O wpływie tych technik na ciało rozmawiamy z Małgorzatą Czerwonką, jaworznicką trenerką personalną i terapeutką ruchu.

Sposoby na regenerację

Na czym polega fenomen rolowania i rozciągania?

Te dwie techniki traktowane są jako ważne uzupełnienie codziennego treningu, ale nie tylko. Oddziałują na mięśnie, ale też na bierne elementy układu ruchu. Poprawiają gibkość, elastyczność, wzmacniają ścięgna i poprawiają zdolność regeneracyjną. Pozytywnie wpływają również na nasze samopoczucie.

To co wybrać: rolowanie czy rozciąganie?

Te techniki są równie ważne, więc najlepiej korzystać z obu. Jeśli nie mamy zbyt wiele czasu, można stosować je zamiennie. Musimy jednak zastanowić się, jaki efekt chcemy osiągnąć. Traktujemy je jako element przygotowania naszego aparatu ruchu do pracy, wstęp do treningu czy jako regenerację po wysiłku fizycznym bądź jako technikę relaksacyjną.

Co będzie nam do tego potrzebne?

Rolowanie i rozciąganie to jedne z najłatwiej dostępnych i najtańszych sposobów na naprawę naszego ciała. Rozciąganie, czyli stretching, wykonujemy z własnym ciałem lub przy użyciu specjalnych taśm, gum, a nawet ręcznika czy paska do spodni. Rolowanie natomiast wykonuje się na specjalnym wałku lub za pomocą piłeczek. Jeśli ktoś ich nie posiada, może wykorzystać twardą butelkę 1,5 litrową wypełnioną wodą lub piłkę do kosza. Rolowanie polega na autorozluźnianiu tkanek mięśniowych. Wystarczy podłożyć wałek pod mięsień, który wymaga rozmasowania i przesuwać po nim ciało.

Ile to powinno trwać?

Techniki możemy stosować codziennie. W przypadku stretchingu nie należy przesadzać. Wystarczy dosłownie kilka minut dziennie. Rozciąganie przeciwdziała przykurczom i sprawia, że ciało „otwiera się" i postawa jest bardziej wyprostowana. Ważne, by wiedzieć, że rozciąganie możemy zrobić wszędzie, nawet w pracy. Nie musimy za każdym razem kłaść się na macie. Z kolei w przypadku rolowania, jeden mięsień powinno się wałkować od 10 do 30 sekund i czynność powtórzyć kilka razy. Nie należy jednak przekraczać 3 minut. Tak niwelujemy zgrubienia, powstające na skutek przeciążenia w układzie mięśniowym, które z kolei są efektem mikrourazów po zbyt intensywnych treningach. Mogą one powstać także pod wpływem stresu, przemęczenia, zaburzeń układowych czy pooperacyjnych. Powięź, która otacza nasze mięśnie, traci elastyczność i sytuacja ta jest początkowo odczuwalna jako dyskomfort, a potem wyraźny ból. Unikać należy obszarów podkolanowych, kości i części ciała, gdzie nerwy są blisko skóry, bo można je uszkodzić. Automasaż wykonywany wałkiem do rolowania wzmacnia ciało i elastyczność powięzi, co zapobiega bólowi i kontuzjom.

Małgorzata Czerwonka zwraca uwagę na to, że rozciąganie i rolowanie ciała ma na nie zbawienny wpływ | fot. Materiały prywatne

Czy podczas rolowania możemy odczuwać ból?

Tak i jest to oznaka rozluźnienia mięśnia. Tak naprawdę nasze mięśnie są spięte bardzo często. Nie tylko po wysiłku fizycznym, ale i z powodu stresu. Z czasem nasz organizm przyzwyczai się do tego typu pracy i będzie można zwiększyć nacisk i wydłużyć czas rolowania. Automasaż wykonywany przy użyciu rollera skutecznie rozciąga powięź i odkleja jej warstwy, jedna od drugiej, co ma wpływ na gibkość i mobilność naszego ciała. Rolowanie ma ogromne znaczenie także w przypadku zwiększenia ruchomości stawowej i skrócenia procesu regeneracji potreningowej. Przedtreningowy masaż rollerem stosujemy w formie rozgrzewki przygotowującej nasze ciało do wysiłku. Taki masaż świetnie sprawdza się też u osób, które długotrwale przebywają w pozycji statecznej, czyli siedzą np. przed komputerem, za kierownicą. Rolowanie odradza się natomiast osobom po świeżych urazach, skręceniach, z siniakami czy krwiakami. Na ten temat zresztą opowiem zainteresowanym w najbliższą sobotę podczas warsztatów „Wyroluj swój ból, czyli automasaż powięziowy". Zajęcia odbędą się w Studio Treningowym HOLIBODY przy parku leśnym Chrząstówka. Po więcej szczegółów zgłosić się można na mój profil na Facebooku bądź bloga gosiaczerwonka.pl.

Dziękuję za rozmowę.

Natalia Czeleń

Telefon po wsparcie

O tym, że każdy w kryzysie emocjonalnym może uzyskać pomoc, przypominają pomysłodawcy Telefonu Pogadania. Telefon działa od początku kwietnia 2020 roku, a jego inicjatorami są aktywiści, których połączyła troska o osoby samotne i wykluczone. Projekt tworzą terapeuci, redaktorzy, specjaliści od marketingu, hotelarze, coachowie i studenci psychologii.

Inicjatywa powstała, aby łączyć osoby, które czują się samotne i wykluczone albo po prostu potrzebują się wygadać, z wolontariuszami gotowymi ich wysłuchać, podzielić się dobrym słowem i po prostu spędzić razem trochę czasu.

– *Jeśli potrzebujesz wsparcia, życzliwej rozmowy czy po prostu usłyszeć czyjś przyjazny głos, zadzwoń, tu zawsze znajdziesz kogoś, kto Cię wysłucha* – zachęcają wolontariusze.

Zgłaszać się można ze zwykłymi, codziennymi problemami i przemyśleniami. Telefon ma służyć do kontaktu z drugim człowiekiem tym osobom, które nie mają go na co dzień.

Linia dostępna jest pod numerem 22 255 22 50 (koszt połączenia wg stawek operatorów) lub 800 012 005 (bezpłatnie). Wolontariusze pełnią dyżury codziennie, także w niedziele i święta, od godz. 11 do 20. Wolontariuszy obowiązuje umowa dotycząca poufności prowadzonych rozmów. Więcej informacji na www.telefonpogadania.pl.

Natalia Czeleń

Poeci otrzymali laury w klubie Relax | fot. Anna Zielonka-Hałczyńska

Złote Liry przyznane

Znamy laureatów XIX Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego „O Złotą Lirę”, organizowanego przez Stowarzyszenie Twórców Kultury, ATElier Kultury i III Liceum Ogólnokształcące.

Gala rozdania nagród odbyła się w piątek, 20 października, w klubie Relax w Niedzieliskach. Poprowadzili ją uczniowie III LO, którzy czytali także wiersze laureatów konkursu i zadbali o oprawę muzyczną. W poetyckiej rywalizacji wzięło udział 33 poetów. Uczestnicy mogli zgłosić maksymalnie trzy wiersze o dowolnej tematyce. Ostatecznie jury, złożone z nauczycielek języka polskiego, **Anny Adamus** z II LO i **Magdaleny Gajochy-Kulpy** z III LO, oceniło 59 utworów. – *Bardzo się cieszymy, że ten nasz skromy konkurs i skromna uroczystość wręczenia nagród znów doszły do skutku, już po raz 19. Ich organizację zawsze zaczynamy z drżeniem serca, bo któż dzisiaj pisze poezję? Na szczęście nie zawodzimy się, ponieważ wiersze wciąż powstają. Pisze je również młodzież, co nas bardzo raduje. To duża zasługa nauczycieli* – zaznaczył podczas gali **Jacek Maliszczak**, prezes STK w Jaworznie. – *Wierzę, że tego rodzaju konkursy przez cały czas będą cieszyły się powodzeniem* – dodał.

W kategorii A, czyli poetów do 16. roku życia, laureatką pierwszej nagrody, została **Laura Stasikowska**. W kat. B, w której znalazła się młodzież, mająca od 16 do 19 lat, zwyciężył **Nikodem Baran**. W kategorii C, czyli osób od lat 19, wygrała **Paulina Wojciechowska**. – *Na konkurs zgłosiłam wiersz pt. „Niedawno”. Piszę od 2. klasy podstawówki, ale tak bardziej świadomie zaczęłam tworzyć dopiero w liceum, czyli od niedawna, ponieważ jestem w 1. klasie szkoły ponadpodstawowej* – przyznaje Laura Stasikowska, uczennica I LO. – *O konkursie dowiedziałam się z ogłoszenia w szkole. Postanowiłam spróbować swoich sił* – dodaje.

Również jej szkolny kolega, Nikodem Baran, wziął udział w konkursie, dzięki informacji, którą przekazała mu jego nauczycielka. – *Piszę już od pewnego czasu. Kiedyś pisałem do szuflady* – przyznaje. – *Nie spodziewałem się wygranej. Na „Złotą Lirę” zgłosiłem wiersz pt. „Siedzenie pod brzozą”. To utwór o tęsknocie, o myśleniu o osobie, której już z nami nie ma* – opisuje.

Nagrody wręczali laureatom Jacek Maliszczak, **Marta Figura**, wiceprezes STK i dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Jaworznie, oraz radny **Mariusz Kowalski,** jednocześnie nauczyciel wychowania fizycznego. – *Ktoś może zapytać, co wspólnego ma sport z poezją. A no naprawdę wiele, proszę państwa* – zaznaczył Mariusz Kowalski. – *Zapewne nie każdy pamięta albo nawet nie wie o tym, że kiedyś Igrzyska Olimpijskie były poprzedzone konkursem literackim, a wśród laureatów było wielu Polaków, którzy zdobywali złote laury w poezji i w prozie. Nawet hymn olimpijski jest autorstwa polskiego poety* – podkreślił.

Patronem honorowym XIX Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego „O Złotą Lirę” był **Paweł Silbert**, prezydent Jaworzna. ***AZ-H***

Turystycznie i ekologicznie

20 i 21 października scenę Domu Kultury w Szczakowej zdominowali młodzi wokaliści i wokalistki, a to za sprawą odbywającego się tam XXII Konkursu Piosenki Turystycznej i Ekologicznej. Muzyczna rywalizacja przyciągnęła przedszkolaków, uczniów i dorosłych.

Zespół Landrynki z Bierawy | fot. Andrzej Pokuta

Nagrodzone solistki najstarszej kategorii wiekowej | fot. Andrzej Pokuta

– *Ponownie widzimy bardzo duże zainteresowanie konkursem, tym razem dwudniowym, podzielonym na kategorie wiekowe oraz na solistów i zespoły* – mówi **Kinga Jończyk**, kierownik Domu Kultury im. Zdzisława Krudzielskiego.

Pierwszego dnia scena należała do przedszkolaków. W tej kategorii zaprezentowało się jedenaście zespołów i sześć solistek. Pierwsze miejsce, piosenką „Bo ja mam tylko jeden świat” wyśpiewał zespół Słoneczka z Przedszkola Miejskiego nr 10.

– *Przygotowania trwały dość długo, ale to bardzo zdolne dzieci, więc wspólna praca była czystą przyjemnością. Konkurs jest cudowną wieloletnią inicjatywą nie tylko dla przedszkolaków, ale też dla nauczycieli. Jest to wspaniała okazja, żeby dzieci mogły zaprezentować swoje umiejętności i żeby się pobawić* – zaznacza opiekunka grupy **Ewelina Kolasińska-Lamczyk**.

Drugie miejsce w tej kategorii zajął zespół Smerfy z PM nr 18, a trzeci stopień na podium należał do Stokroteczek z PM 19. Jury w składzie – **Ewelina Karweta** (przewodnicząca), **Barbara Halaś** i **Agata Kałuża** – przyznało również jedno wyróżnienie. Powędrowało ono do zespołu Rój Pszczół z ZS-P nr 3. Grupa, przebrana za załogę samolotu, wykonała piosenkę „Ja mam ciocię w samolocie”.

Wśród solistów jurorki również przyznały wyróżnienie. Otrzymała je **Julia Koziarz**, która zaśpiewała o leśnych duszkach. Drugie i trzecie miejsce zajęły, kolejno, **Olha Pavlenko** i **Wiktoria Wojak**. Na podium stanęła **Zuzanna Machejek**, reprezentująca Klub MCKiS Niko i PM nr 18. Uznanie jurorek zapewniło jej przepiękne wykonanie eko-piosenki „Świat w naszych rękach”.

W piątek wystąpili uczniowie szkół podstawowych, ponadpodstawowych i dorośli. Jako pierwsze zaprezentowały się zespoły z klas I-III. W tej kategorii pierwsze miejsce zajął zespół z ciężkowickiej SP 18 – Kolorowe Nutki. Drugie miejsce jury, tym razem w składzie: **Paulina Dąbrowska** (przewodnicząca), **Radosław Kałuża** i **Jakub Palewicz**, przyznało trio – **Karolinie Siwicy**, **Natalii Solarz** i **Milenie Kharchenko** z SP nr 20. Podium zamknęła Druga B z SP 15. Zespołowi Turyści, również z SP 15, przyznano wyróżnienie. Wśród solistów bezkonkurencyjna okazała się **Blanka Wojtak**, a tuż za nią uplasowały się **Urszula Wierzbik** i **Magdalena Bolek**.

Bezkonkurencyjna wśród solistów Blanka Wojtak | fot. Andrzej Pokuta

W kategorii szkół podstawowych klasy IV-VIII najlepszą solistką okazała **Aleksandra Daniłowska** z utworem „Babka w klapkach”. Drugie i trzecie miejsce zajęły **Zuzanna Ślusarczyk** i **Milena Gąska**. Wśród zespołów w kategorii od IV klasy szkoły podstawowej furorę zrobił zespół wokalno-instrumentalny „Landrynki”, który do Jaworzna przyjechał z Bierawy. Zespół wykonał utwór własny pt. „Komar song”. Tuż za gośćmi z Bierawy uplasowała się **Emilia Surma** z chórem Sokół, a podium zamknął zespół Kantata z ZS-P nr 1. Jury przyznało też wyróżnienie zespołowi z SP nr 4.

Wśród solistów dwa miejsca – II i III – powędrowały do przedstawicielek II LO w Jaworznie – **Marii Urbanik** i **Anny Smoleń**. Pierwsze zaś wyśpiewała **Sandra Pytlarz** z Zespołu Szkół Mechaniczno-Elektrycznych w Żywcu.

Jurorzy w swoich ocenach kierowali się przede wszystkim doborem repertuaru, ale także odbiorem ogólnym i zaangażowaniem uczestników.

– *Takie wydarzenia są bardzo potrzebne, widać to choćby po liczbie uczestników. Po raz kolejny odwiedzili nas wykonawcy spoza Jaworzna, ale pojawiły się też osoby, które od wielu lat biorą udział w tym konkursie i wciąż chcą w nim uczestniczyć* – podkreśla Kinga Jończyk.

Monika Kuś

Gromkie brawa i salwy śmiechu

Artyści Teatru Rawa zaprezentowali na deskach Domu Kultury w Szczakowej jeden ze swoich najpopularniejszych spektakli – „Niekończącą się historię”. Widowisko przyniosło dzieciom i ich rodzicom sporo frajdy i świetnej zabawy.

Niekończąca się historia to opowieść o przyjaźni i odwadze. To także historia przypominająca o tym, dlaczego warto czytać książki. Jaworznianie przenieśli się podczas niedzielnego spektaklu do krainy fantazji, której władczyni zapadła na nieznaną nikomu chorobę. Wraz z nią cierpiało całe królestwo, które pochłaniać zaczęła nicość. Jedyną osobą, która mogła znaleźć lekarstwo dla królowej i tym samym uratować magiczny świat, był mały chłopiec. Widowisko bardzo podobało się młodym jaworznianiom.

– *Niektóre momenty były bardzo śmieszne, na przykład, kiedy smok szczęścia latał po całej sali. Bardzo podobało mi się też, że po przedstawieniu każdy mógł sobie zrobić pamiątkowe zdjęcie z aktorem i jego lalkami* – opowiada 4-letni **Oskar Odrzywołek**, uczestnik wydarzenia.

Aktorzy Teatru Rawa odwiedzą Jaworzno po raz kolejny już w niedzielę, 5 listopada. Tym razem na deskach szczakowskiego Domu Kultury dzieci zobaczyć będą mogły przedstawienie pt. „Angekok opowieść arktyczna”.

– *Angekok to legenda zamknięta w kilkunastu obrazach, dźwięki budujące inną czasoprzestrzeń oraz wrażenia, które mogą otworzyć w widzach nowe przestrzenie myślowe i formy postrzegania rzeczywistości* – zdradzają aktorzy Rawy.

Występ teatru lalkowego Rawa zachwycił najmłodszych jaworznian | fot. Natalia Czeleń

Bilety na spektakl w cenie 20 zł w przedsprzedaży i 25 zł w dniu spektaklu kupić można na stronie: bilety.mckis.jaworzno.pl i w kasie Domu Kultury w godzinach 8-15. Więcej informacji uzyskać można telefonicznie, dzwoniąc pod numer 32 617 75 38.

Teatr Rawa został założony przez dwójkę aktorów: **Ewę Kubiak** i **Huberta Bronickiego** w 2011 roku, jako niezależny teatr zawodowy.

– *Wystawiając dzieła wybitnych autorów, takich jak: Roland Topor, Harold Pinter, Daniił Charms czy Michael Ende, skupiamy się przede wszystkim na opowiedzeniu historii za pomocą znaku i aktora, odrzucając wszystko to, co zbędne, co zakłócałoby czystość komunikatu i sens wypowiedzi. Stworzyliśmy teatr esencjonalny, minimalistyczny, zachęcający do rozmowy* – podkreślają aktorzy.

Natalia Czeleń

Sentymentalnie i patriotycznie

W czwartek, 2 listopada, w klubie Relax w Niedzieliskach odbędą się Zaduszki Jazzowe. Wystąpią eM Band i Franczak śpiewa Bublé. Pod tą nazwą ukrywa się artysta **Kamil Franczak**, który już nie raz występował z jaworznicką orkiestrą rozrywkową.

– *Tym razem Orkiestra eM Band wraz z Kamilem Franczakiem przygotowała wyśmienity program koncertu, w oparciu o repertuar Michaela Bublé, światowej sławy kanadyjskiego wokalisty jazzowego* – informuje **Marek Malisz**, wicedyrektor ATElier Kultury i szef eM Bandu. – *Bardzo się cieszymy, że nasze coroczne Zaduszki Jazzowe spotykają się z tak wielkim zainteresowaniem melomanów. Sala w klubie Relax nie jest zbyt duża, dlatego liczba miejsc jest ograniczona. Zawsze zachęcam, by na tego typu imprezy kupować bilety jak najszybciej* – podkreśla.

Zaduszki Jazzowe odbędą się po raz 11. W ubiegłych latach eM Band zagrał już z **Krystyną Prońko**, **Grażyną Auguścik**, **Beatą Przybytek**, **Ewą Urygą**, **Patrycją Golą**, **Karoliną Leszko**, **Markiem Bałatą**, z zespołem Krzysztof Herdzin Trio i z **Maciejem Balcarem**. Szczegóły na Fb ATElier Kultury.

Tymczasem jaworznicka instytucja kultury zaprasza na 19 listopada na godz. 18. Dla jaworznian zagra orkiestra kameralna Archetii pod batutą **Macieja Tomasiewicza**. Podczas koncertu patriotycznego pt. „Wielka i Niepodległa” melomani usłyszą utwory **Moniuszki**, **Wieniawskiego**, **Szymanowskiego** i **Beethovena**. Koncert odbędzie się w sali teatralnej ATElier Kultury przy ul. Mickiewicza 2 i jest współorganizowany przez Instytut Muzyki i Tańca w ramach programu „Dyrygent-Rezydent”, finansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Wstęp płatny. Bilet normalny kosztuje 40 zł, a ulgowy 30 zł. ***AZ-H***

REKLAMA

Przed nami liryczny, nostalgiczny
i otulony muzyką listopad w ATElier Kultury

A taki właśnie listopad rozpoczną w Klubie Relax (Szczakowska 35b) **11. Zaduszki Jazzowe z Orkiestrą eM Band** (2 listopada godz. 19.00) w programie opierającym się o utwory kanadyjskiego wokalisty jazzowego Michael’a Bublé w wykonaniu znakomitego Kamila Franczaka, wokalisty, kompozytora, autora tekstów, aktora estradowego, na co dzień współpracującego z Teatrem Rozrywki w Chorzowie i Teatrem Roma w Warszawie. Ciepłe dźwięki jazzowych aranżacji, niepowtarzalna atmosfera i fantastyczni muzycy to prawdziwa uczta dla zmysłów. Bilety na wydarzenie sprzedały się błyskawicznie, za co dziękujemy i zapraszamy do śledzenia kolejnych wydarzeń. **A co już wkrótce?**

ATElier Kultury w Jaworznie, I Liceum Ogólnokształcące im. Tadeusza Kościuszki oraz Stowarzyszenie Absolwentów i Sympatyków Jedynki zapraszają na koncert poświęcony wspomnieniu profesorów, których już z nami nie ma – **Jedynkowe Zaduszki**. To niezwykłe wydarzenie, w którym jaworznicka młodzież licealna oraz absolwenci, przypominają sylwetki pedagogów związanych ze szkołą, odbędzie się **9 listopada o godz. 18.00 w sali koncertowej ATElier Kultury (ul. A. Mickiewicza 2)**. Ta ważna inicjatywa, ma na celu uchronić od zapomnienia nauczycieli, którzy swą ogromną wiedzą, entuzjazmem, rzetelnością i postawą ukształtowali całe pokolenia młodych ludzi tworzących naszą społeczność. W tym roku spotkanie zostanie wzbogacone występem jaworznickiego, żeńskiego **Chóru Belcanto** pod dyrekcją Jadwigi Hild. Koncert adresowany jest nie tylko do pedagogów i uczniów, ale również do rodziców i wszystkich absolwentów I Liceum Ogólnokształcącego w Jaworznie.

W zaduszkowej zadumie pozostanie również kolejny, listopadowy koncert z cyklu **Spotkanie Towarzyskie Odkopanej Piosenki**, który odbędzie się dwa razy! **16 listopada o godz. 17.00** i **o godz.19.00**, artyści wraz z publicznością wyśpiewają piosenki, poświęcone wspomnieniu artysty - muzyka związanego od lat z kulturą – **Maciejem Talagą**. *“I część koncertu zostanie poświęcona naszemu przyjacielowi, twórcy i pomysłodawcy cyklu Koncertów Odkopanej Piosenki śp. Maćkowi Taladze”* - komentuje pani Bernadeta Ćwierzyk, wieloletnia wokalistka i wodzirejka Piosenki Odkopanej, prywatnie przyjaciółka muzyka. Utwory prezentowane w I części koncertu to niegdyś piosenki licealnego zespołu “PO CO NAM TO”, w którego składzie na gitarze grał właśnie Maciej Talaga. Próżno w prezentowanych kompozycjach szukać nastroju melancholii, jak komentuje zespół, będzie to wspomnienie radosne, człowieka - duszy towarzystwa, mimo wielkiego talentu skromnego artysty, pełnego najlepszych anegdot gawędziarza, jakim był Maciej Talaga. Na scenie zaprezentują się przyjaciele ze szkolnej ławy Maćka: Bernadeta Ćwierzyk, Dorota Ignacak, Elżbieta Łukowicz, Halina Darkowska, Ewa Wilczek, Maria Kramarczyk, Jerzy Liszka, Jacek Różalski, Rafał Kotulski, Andrzej Machaj, Krzysztof Przeniosło, Zbigniew Mika, Małgorzata Świętosławska. Wystąpi też Martyna Sokół oraz gościnnie Barbara Banasik i Eugeniusz Puchalski. II cześć koncertu składać się będzie z programu opartego o utwory typowo jesienne m.in. Seweryna Krajewskiego czy Czesława Niemena. **Wstęp wolny - wejściówki będą do odbioru w siedzibie ATElier Kultury (ul. A. Mickiewicza 2) od 7 listopada**.

“Wielka i Niepodległa” to kolejny koncert **Orkiestry Kameralnej Archetti** pod batutą Macieja Tomasiewicza, w ramach projektu Dyrygent - Rezydent, na który zapraszamy już **19 listopada o godz. 18.00 do ATElier Kultury (ul. A. Mickiewicza 2)**. Koncert otworzy utwór, w którego tonach wybrzmiewają narodowe wartości i historyczne echa polskości - polonez z opery Hrabia Stanisława Moniuszko. Usłyszymy także kompozycje Henryka Wieniawskiego, Karola Szymanowskiego i Ludwika van Beethovena. **Koncert jest współorganizowany przez Narodowy Instytut Muzyki i Tańca w ramach programu "Dyrygent-rezydent", finansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego**. Bilety na wydarzenie można nabyć w siedzibie instytucji przy ul. A. Mickiewicza 2 oraz na kupbilecik.pl.

Zapraszamy do zapoznania się z bieżącą, szeroką ofertą instytucji na stronach internetowych, w social mediach oraz bezpośrednio w siedzibach ATElier Kultury w Jaworznie.

Do zobaczenia!

Anna Galas

Historia miasta na makiecie

Do środy, 15 listopada, uczniowie jaworznickich szkół podstawowych składać mogą prace w ramach tegorocznej edycji konkursu „Jaworzno – moje miasto… Tu mieszkam i żyję”. Do udziału w tym przedsięwzięciu zaprasza samorząd uczniowski Szkoły Podstawowej nr 18 im. Tadeusza Kościuszki w Jaworznie.

To już trzecia edycja wydarzenia. Pierwsza miała miejsce w 2021 roku i zadanie konkursowe polegało na wykonaniu makiety przedstawiającej ulubione miejsce dzieci w Jaworznie. Rok później uczniowie tworzyli makiety wymarzonych miejsc w mieście, a w tym roku organizatorzy zachęcają do zapoznania się z historią Jaworzna. Zadaniem uczniów jest zaprezentować na makietach te miejsca, które wiążą się z historią miasta. W tym zadaniu pomagać mogą rodzice oraz dziadkowie.

– *Kiedy w 2021 roku po raz pierwszy organizowaliśmy konkurs, naszym zamysłem było zachęcenie całych rodzin do wspólnej pracy i integracji* – mówi **Justyna Nowak**, opiekun Samorządu Uczniowskiego w SP 18.

Ponieważ konkurs wzbudził duże zainteresowanie wśród jaworznickich uczniów, organizatorzy postanowili kontynuować przedsięwzięcie.

Zwieńczeniem konkursu co roku jest uroczysta gala wręczenia nagród | fot. Anna Zielonka-Hałczyńska

– *Bardzo cieszy nas odzew, z jakim spotkała się nasza inicjatywa. Mamy nadzieję, że w i tym roku frekwencja dopisze* – zdradza Justyna Nowak.

Makiety mogą być wykonane dowolną techniką, ważne jednak, by przygotowane zostały z materiałów ekologicznych.

Prace konkursowe składać można w SP 18 w Jaworznie przy ul. Ks. Andrzeja Mroczka 53c. Jury oceni je i wyłoni laureatów w piątek, 17 listopada. Od 20 listopada do 1 grudnia makiety będzie można podziwiać w Muzeum Miasta Jaworzna. Tutaj też odbędzie się uroczyste wręczenie nagród. Gala planowana jest na piątek, 24 listopada, o godz. 12.

Regulamin i harmonogram konkursu znajdują się na stronie internetowej SP 18 w Jaworznie.

Konkurs odbywa się pod honorowym patronatem prezydenta Jaworzna **Pawła Silberta** oraz Muzeum Miasta Jaworzna i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Jaworznie. ***NC***

Malowanie dla graczy

W Domu Kultury im. Zdzisława Krudzielskiego w Szczakowej startuje zupełnie nowy cykl zajęć – Workshop. Na warsztatach uczestnicy poznają podstawy malowania figurek do gier bitewnych. Zapisywać się mogą chętni powyżej 14. roku życia.

Zajęcia Workshop odbywać się będą w czwartki: 9, 16, 23 i 30 listopada w godz. 16.30-18.30. Zapisy prowadzone są pod nr. tel. 32 617 75 38. Koszt udziału wynosi 80 zł miesięcznie.

Oferta skierowana jest głównie do osób początkujących, ale nie tylko. To zajęcia dla wszystkich tych, których pasja koncentruje się wokół gier figurkowych. Instruktor, podczas trwania cyklu spotkań, pokaże różne techniki malowania figurek. – *W trakcie zajęć uczestnicy będą mieli okazję zapoznać się z podstawami malowania plastikowych figurek m.in. z Warhammer 40 000 i Age of Sigmar* – zapowiada **Radosław Kałuża**, instruktor MCKiS, który poprowadzi zajęcia.

Co ważne, warsztatowicze nie muszą przynosić swoich figurek czy farb i pędzli. Zapewni je organizator. Po skończonej pracy pomalowane figurki można będzie zabrać do domu.

To jednak nie koniec ciekawych propozycji instruktorów ze szczakowskiego Domu Kultury. W piątek, 3 listopada, o godz. 17 odbędą się kolejne warsztaty malarskie dla dorosłych. Zajęcia inspirowane będą meksykańską malarką **Fridą Kahlo**, a poprowadzi je **Piotr Topolski**. Koszt warsztatów wynosi 30 zł. Szczegółowe informacje: pod nr. tel.: 511 921 527. ***NC***

GRAJ Z MCKiS

SERIA COSMOLUDO I AZUL MINI

Pojedynek w abstrakcie

W minionym miesiącu, dzięki gdańskiemu wydawnictwu Rebel, premierę na polskim rynku miała ciekawie zapowiadająca się seria gier abstrakcyjnych od wydawnictwa Cosmoludo, natomiast końcem października na sklepowych półkach ukazała się najnowsza część Azula – wersja Mini przeznaczona z myślą o lubiących grać w podróży. Pora rozpocząć serię pojedynków w abstrakcyjne strategiczne gry.

Wspólną cechą tytułów od Cosmoludo są proste zasady i nieskończona liczba kombinacji przy minimalistycznym i eleganckim wyglądzie. Rzeczywiście, kiedy przyjrzeć się wydanym w kraju pięciu pozycjom: Hokito, Yoxii, Mana, Kamon i Pantareï, to każda z nich prezentuje się dość skromnie pod względem zawartości, lecz każda rozgrywka przynosi dużo radości. Wszystkie tytuły posiadają identycznej wielkości zamykane na magnes pudełka z prostymi insertami maskującymi nadmiar powietrza. Gdyby nie plansze, to każde z pudełek mogłoby być dużo mniejsze. Kolejną wspólną cechą są drewniane elementy: głównie są to czarne i białe kafle lub piony ze złotymi elementami – na tym polu wybija się Yoxii, którego kafle są biało-czarne i czerwono-czarne z wysokim żółto-zielonym pionem. Wspomniane elementy są też bardzo lekkie. Ponadto zamieszczone instrukcje są krótkie i łatwe do przyswojenia, co przekłada się na bardzo szybkie rozpoczęcie potyczek.

Przed rozpoczęciem rozgrywek wizualnie najbardziej interesowały mnie dwa tytuły: Hokito i Mana ze względu na ich „japoński” wygląd, najmniej natomiast Pantareï nie posiadający planszy. Obecnie Hokito dalej zajmuje u mnie wysoką pozycję, lecz miejsce Many zajął Yoxii. Jak zatem wyglądają rozgrywki w te i pozostałe tytuły? Moje top5 otwiera Hokito.

Grając w Hokito gracze rozkładają losowo na planszy wszystkie kafle. Kafle posiadają numery od 1 do 3, które odzwierciedlają ich ruch. Głównym zadaniem graczy jest umieszczanie swoich kafli na kaflach przeciwników, tak aby powstałe na w efekcie wieże, jak i pojedyncze kafle, były warte więcej punktów niż te przeciwnika. Skuteczne blokowanie możliwości skoków przeciwnika poprzez zabieranie strategicznych kafli (można skakać tylko po kaflach – nie po polach planszy) jest tutaj kluczowe.

Kiedy to w Hokito gracze walczyli o jak najlepsze stosy, to w Yoxii kluczowe jest ustawianie kafli wokół piona, tak aby ten nie mógł uciec. W tym tytule gracze decydują, kiedy wyłożyć kafel wart więcej punktów, ponieważ ostatecznie podliczane są tylko te sąsiadujące z pionem. Grając w Yoxii nie można oprzeć się wrażeniu, że celem gracza jest zbudowanie pułapki i zwabienie do niej uciekającego piona.

Na mojej małej liście kolejne miejsce zajmują zarówno Mana, jak i Kamon. Poprzez swoje piony Mana najbardziej przypomina szachy. Gracze otrzymują po pięć pionów roninów oraz jednym dajmio. Celem gry jest przejęcie dajmio przeciwnika, jednak ruchy pionów uzależnione są od pola, na którym zakończył swój ruch przeciwnik – dodatkowo pion Ptaka Mana ma za zadanie przypominać, jakie to było pole przy jednoczesnym blokowaniu jednego z identycznych pól na planszy. Kamon natomiast polega na wykładaniu kafli-obręczy tak, aby połączyć przeciwległe strony planszy. Tutaj również ruch gracza uzależniony jest od zakończonego ruchu przeciwnika – na szczęście plansza jest modularna, więc każda kolejna rozgrywka jest inna.

Ostatnia na liście jest Pantareï, w której gracze układają z kafli węża, aby następnie przemieszczać jego kafle-łuski. Celem gry jest utworzenie stosu składającego się z siedmiu kafli, przy czym najwięcej kafli, ile można przemieścić za jednym razem, to dwa.

Oprócz serii od Cosmoludo, Rebel wydał kolejną część popularnego na całym świecie Azula, czyli gry o układaniu mozaiki z pięknie wyglądających kafelków. Tym razem tytuł zaprojektowany został bardziej pod granie podczas podróży, a na wieść o kolejnych plastikowych nakładkach na plansze wielu graczy zadrżało – na szczęście niepotrzebnie. Całość gry rzeczywiście mieści się w dołączonym worku-torbie dzięki zmniejszeniu zarówno plansz, jak i samych kafli. Ponadto zaoszczędzono miejsce na planszy poprzez zastąpienie toru punktacji dwoma suwakami – dużo lepsze i wygodniejsze rozwiązanie. Jak zatem mają się nakładki na plansze? Tym razem plastik posiada wypukłe kółka, na które nakłada się wydrążone od spodu kafle – rozwiązanie bardzo dobrze się sprawdziło, natomiast sama nakładka już nie „pływa” po planszy.

Pomimo iż rozgrywka w Azula się nie zmieniła, to jednak wygoda przy liczeniu punktów i kompaktowość wydania bardziej mnie zachęcają po sięgnięcie po ten tytuł, niż po pierwowzór – aż prosi się o dodatek z nowymi planszami i jakieś ładne dodatkowe kafelki.

Artykuł powstał we współpracy z wydawnictwem Rebel.pl.

Radosław Kałuża
więcej na HarcMepel

Wygrał katowiczanin

Maciej Malik wygrał przedostatni turniej tegorocznej edycji Grand Prix Jaworzna w Szachach. Za liderem spotkania, który jest zawodnikiem, reprezentującym UKS Pałac Młodzieży Katowice, uplasowali się na podium jaworznianie, **Jacek Stachańczyk** i **Igor Musiał**, szachiści z klubu szachowego Miejskiego Centrum Kultury i Sportu. Ósmy turniej jaworznickiego grand prix odbył się w piątek, 20 października, w Hali Widowiskowo-Sportowej. Wzięło w nim udział 48 zawodników, mieszkańców Jaworzna i całego regionu. Szachiści przyjechali do Jaworzna m.in. z Katowic, Chrzanowa, Rudy Śląskiej czy Bierunia.

Grand Prix Jaworzna w Szachach składa się z 9 turniejów. Pierwszy miał miejsce 17 lutego. Kolejne odbywały się co miesiąc, z wyjątkiem wakacji. Finałowe spotkanie zostało zaplanowane na piątek, 17 listopada. Wtedy poznamy zdobywcę grand prix, który zostanie wyłoniony z ogólnej klasyfikacji.

Nagrody przewidziano też dla zawodników w dodatkowych kategoriach - juniorów do lat 8, do lat 10, do lat 12, do lat 14 oraz do lat 18.

Udział w Grand Prix Jaworzna w Szachach jest bezpłatny. Zawodnicy nie muszą uczestniczyć we wszystkich turniejach. Zapisy na każdy z nich odbywają się za pośrednictwem systemu chessarbiter.com najpóźniej na dwa dni przed rozpoczęciem zmagań.

Więcej informacji można uzyskać, dzwoniąc do koordynatorki szachowych zmagań w Jaworznie, **Jolanty Guzik** z MCKiS. Jest dostępna pod numerem telefonu 609 554 126).

Anna Zielonka-Hałczyńska

SPORTOWY express

Kolejna przegrana siatkarzy

1:3 przegrali mecz piątej kolejki pierwszoligowi siatkarze MCKiS Jaworzno z drużyną KKS-u Mickiewicz Kluczbork. Spotkanie w ramach TAURON 1. ligi odbyło się w minioną sobotę w Hali Widowiskowo-Sportowej w naszym mieście. Sokoły przegrały pierwszego, trzeciego i czwartego seta, kolejno 17:25, 16:25 i 19:25. Zwycięsko zakończyły tylko drugą część spotkania, wygrywając ją 25:22. W ligowej tabeli zajmują 12. na 16 miejsc. Najbliższy mecz, 28 października, zagrają na wyjeździe z zespołem AZS-u AGH Kraków.

Wszystkie kwarty na niekorzyść

Koszykarskie Sokoły MCKiS Jaworzno, grające w 3. lidze, uległy w meczu czwartej kolejki zespołowi KTK JS Invest Knurów. Mecz w jaworznickiej hali zakończył się wynikiem 60:84. Sokoły przegrały wszystkie kwarty. Pierwsza zakończyła się na niekorzyść jaworznian 13:24, druga 12:14. W trzeciej części spotkania MCKiS zdobyło 21, a KTK 26 punktów. Ostatnią partię jaworznicka drużyna przegrała 14:20. W najbliższy weekend zespół z Jaworzna zagra wyjazdowy mecz z KKS-em Mickiewicz Romus Katowice. Drużyna z naszego miasta zajmuje 7. miejsce na 10 w ligowej klasyfikacji.

Chłopaki z kościołów mistrzami

W przedostatniej kolejce Jaworznickiej Ligi Szóstek Salos wyłoniony został już mistrz 1. ligi. Już wiadomo, że mistrzowski tytuł otrzyma drużyna Chłopaków z kościołów, a wicemistrzem zostanie zespół No Name. Do niższej ligi spadnie natomiast OPJ Art-Com Jaworzno. – *Wiemy również, iż o trzecie miejsce w tabeli powalczą dwa zespoły, Team Spirit oraz MCKiS Jaworzno. Różnica nieduża, bo tylko dwóch punktów na korzyść pierwszego z wymienionych* – informuje **Michał Żółty**, koordynator JLS Salos. – *W klasyfikacji strzelców przoduje Michał Kamiński z 33 trafieniami, tuż za nim jest Krzysztof Bartyzel z 31 bramkami* – dodaje.

Dwie wygrane, remis i zły stan boiska

4:1 wygrała Szczakowianka Jaworzno mecz 12. kolejki 1. grupy 4. ligi śląskiej. Jaworznicka drużyna pokonała u siebie zespół Unii Dąbrowa Górnicza. W nadchodzącej kolejce Drwale zagrają wyjazdowy mecz z MKS-em Myszków. Bezbramkowym remisem zakończyło się z kolei spotkanie, grającej w wadowickiej okręgówce, Victorii 1918 Jaworzno. Jaworznianie zagrali u siebie z Brzeziną Osiek. Zmagający się w tej samej lidze LKS Zgoda Byczyna przegrał 0:1 z Halniakiem Targanice. W najbliższy weekend Victoria zmierzy się z Babią Górą Sucha Beskidzka, z Zgoda powalczy z Brzeziną Osiek. Grająca w chrzanowskiej A klasie Ciężkowianka Jaworzno nie rozegrała zaplanowanego meczu z UKS-em Regulice, z powodu złego stanu boiska przeciwników. W tę sobotę ciężkowiczanie podejmą u siebie drużynę Wolanki Wola Filipowska. ***AZ-H***

Dziecięca Liga Mistrzów wystartowała

W Hali Widowiskowo-Sportowej w niedzielę rozpoczęła się druga edycja Dziecięcej Ligi Mistrzów w Piłce Nożnej. W comiesięcznych zmaganiach walczą drużyny ze wszystkich jaworznickich klubów piłkarskich. Inicjatorem ligi jest Łukasz Kolarczyk, wiceprezydent Jaworzna, a jej organizatorami są Miejskie Centrum Kultury i Sportu, Wydział Promocji, Kultury i Sportu Urzędu Miejskiego i Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

W lidze grają dzieci z rocznika 2015 i młodsi piłkarze | fot. Andrzej Pokuta

– *Piłkarze i piłkarki, witam was serdecznie, życząc dobrej zabawy, sportowej rywalizacji, wielu dobrych wrażeń i nowych, ciekawych przyjaźni* – zwrócił się do małych zawodników **Łukasz Kolarczyk**. – *Bardzo się cieszę, że jaworzniccy rodzice chcą, by ich dzieci się rozwijały sportowo. Również i my chcemy się do tego przyczynić. Pewnie nie każdy z zawodników zostanie zawodowym piłkarzem, choć potencjał jest ogromny. Ale najważniejsze w tej lidze jest to, by dzieci zdobywały doświadczenie sportowe i integrowały się ze sobą* – zaznaczył.

Podziękował też trenerom dziecięcych drużyn piłkarskich za ich zaangażowanie i wkład w profesjonalne szkolenie dzieci.

Dziecięca Liga Mistrzów w Piłce Nożnej to cykl rozgrywek, w ramach których trenerzy i rodzice mają okazję zobaczyć dzieci w profesjonalnym turnieju. Rozgrywki składają się z 10 spotkań, rozgrywanych co miesiąc. Część z nich odbędzie się w halach sportowych, a część na boiskach jaworznickich klubów piłkarskich. Finałowa kolejka ligi odbędzie się 22 czerwca, w ramach Festiwalu Piłkarskiego.

Rozgrzewkę poprowadził Przemysław Starzycki | fot. Andrzej Pokuta

O ten puchar walczą piłkarskie drużyny | fot. Andrzej Pokuta

Pierwsza edycja DLM miała miejsce w zeszłym sezonie i cieszyła się popularnością wśród małych piłkarzy. Rok temu do ligi przystąpiły dzieci z rocznika 2014 i ich młodsi koledzy. W tym roku grają zawodnicy urodzeni w 2015 roku i młodsze dzieci.

W ubiegłej edycji mistrzem ligi została drużyna Górnika Jaworzno.

– *Bronimy pucharu. Jesteśmy pozytywnie nastawieni* – podkreśla **Filip Koralik**, trener piłkarzy Górnika Jaworzno. – *W tym roku mamy w drużynie dzieci z roczników 2015 i 2016 oraz kilkoro młodszych zawodników. Chcemy, żeby się ogrywali, zobaczyli, jak ten turniej wygląda. A jest on naprawdę dobrze zorganizowany* – zaznacza.

Podczas niedzielnej inauguracji na trybunach nie zabrakło rodziców małych piłkarzy. Byli wśród nich tacy, którzy dopingowali drużyny, wymachując szalikami, dmuchając w trąbki i uderzając w bębny.

– *Nasz syn gra w Zgodzie Byczyna. Zaczynał przygodę z piłką nożną, gdy miał trzy latka. Na początku trenował w Akademii 2012, ale po pewnym czasie przepisaliśmy go właśnie do Zgody, do której mamy bliżej* – przyznają **Izabela** i **Tomasz Marszałkowie**, rodzice 8-letniego **Marcela**. – *Jesteśmy jego zagorzałymi kibicami. Jeździmy na wszystkie mecze, zagrzewamy do walki na każdym sparingu. Jesteśmy z niego bardzo dumni* – dodają.

Zdaniem państwa Marszałków, Dziecięca Liga Mistrzów w Piłce Nożnej to wspaniała inicjatywa i mają nadzieję na jeszcze więcej takich pomysłów.

Anna Zielonka-Hałczyńska

Zmagania tenisistów

W minioną sobotę, 21 października, odbył się pierwszy turniej z cyklu XXII Grand Prix Miasta Jaworzna w Tenisie Stołowym. Zawody, organizowane od lat przez LKS Zgoda Byczyna i klub MCKiS Niko, jak zawsze, spotkały się z dużym zainteresowaniem graczy z Jaworzna i innych miast regionu.

W kat. I (rocznik 2012 i młodsi) walczyło ośmioro zawodników. Wygrał **Dawid Chmurzyński**. Drugie miejsce zajął **Jakub Jałowiec**, a trzeci był **Adam Wilkosz**. Dwa razy więcej tenisistów zmagało się w kat. II (gracze urodzeni w latach od 2006 do 2011). Triumfował **Marcin Łyp** przed **Jakubem Chechelskim** i **Wiktorem Zublem**. W połączonych kategoriach III i IV (roczniki 2001-2005 i 1980-2000) zagrało osiem osób. Najlepszym zawodnikiem okazał się **Mateusz Ziomek**. Drugie miejsce zajął **Marcin Sikorski**. Na trzeciej pozycji uplasował się **Damian Hanc**. W kat. V (rocznik 1979 i starsi) wśród 12 graczy najlepiej poszło **Marianowi Melczykowi**. Drugi był **Sylwester Januszko**, a trzeci **Józef Lenartowicz**.

Pierwszy turniej grand prix cieszył się dużym zainteresowaniem graczy z całego regionu | fot. Materiały prywatne

W kat. VI, w której grały kobiety open, wystąpiło pięć pań. Triumfowała **Krystyna Górecka**. Druga była **Malwina Słowik**, a trzecie miejsce podium zajęła **Ewa Bieniek**.

Kolejne turnieje w ramach XXII Grand Prix Miasta Jaworzna w Tenisie Stołowym zaplanowano na na 28 października i 18 listopada. Październikowe zawody odbędą się w klubie MCKiS Niko przy ul. Na Stoku 14 w Byczynie, a finałowe potyczki będą mieć miejsce w hali sportowej przy ul. Inwalidów Wojennych 18 na Osiedlu Stałym.

Każdy z turniejów rozpocznie się o stałych porach. Zawodnicy z kat. I, II i VI zmierzą się o godz. 9.15, tenisiści z kat III powalczą o godz. 10.45, a ci z kat. IV o 11.45. Zmagania w kat. V są zaplanowane na godz. 13. Zapisy w dniu turnieju, 15 minut przed startem każdej kategorii.

18 listopada w ramach finałowego turnieju odbędą się też zawody darta.

Anna Zielonka-Hałczyńska

Medale lekkoatletów

Zawodnicy sekcji lekkoatletycznej Miejskiego Centrum Kultury i Sportu wrócili do domu z kolejnymi sukcesami. Na XVI Memoriale im. Jana Larysza w Pszczynie, podopieczni trenera **Piotra Kuzaka**, i on sam, zdobyli medalowe miejsca. I to mimo złej pogody.

Srebrne medale wywalczyli **Emilia Kozieł** i **Jakub Lis**, którzy startowali w biegu na 60 m. Emilia poprawiła także swój rekord życiowy. Natomiast Piotr Kuzak zdobył brąz w biegu na 100 m.

Na zawodach swoje życiówki pobili także **Sonia Moćko**, **Laura Połętek** i **Szymon Wąsacz** w biegu na 300 m, Jakub Lis na dystansie 100 m oraz **Emilia Rataj**, **Nadia Krawczyk** i **Magdalena Kopek**, startujące w w biegu na 60 m.

– *Wielkie brawa należą się także Zofii Tokarczyk, Szymonowi Gurgulowi, Igorowi Ostrowskiemu, Franciszkowi Lipskiemu oraz Hannie Boborowskiej* – zaznacza trener Piotr Kuzak.

Sekcja lekkiej atletyki Miejskiego Centrum Kultury i Sportu skupia biegaczy, sprinterów, kulomiotów, młociarzy i sportowców innych dyscyplin lekkoatletycznych.

Działa pod auspicjami MCKiS-u od czasu, gdy przed kilkoma laty została przeniesiona z Klubu Sportowego „Energetyk”.

AZ-H

Emilia Kozieł ze srebrnym medalem | fot. Fb/ Jaworzno-lekka atletyka

Patriotyczny bieg na Sosinie

Do środy, 8 listopada, trwają zapisy do 5. jaworznickiego Biegu Patriotycznego, którego organizatorem jest Miejskie Centrum Kultury i Sportu w Jaworznie. Wydarzenie zaplanowano tradycyjnie na 11 listopada. Zawodnicy biegać będą na terenie Ośrodka Wypoczynkowo–Rekreacyjnego Sosina przy ul. Bukowskiej.

Zapisy odbywają się poprzez strony internetowe: mckis.jaworzno.pl lub www.timing4u.pl. Organizator ustalił limit uczestników na 250 biegaczy. Udział w sportowym wyzwaniu jest bezpłatny.

– *Bieg Patriotyczny ponownie wraca na teren Ośrodka Wypoczynkowo-Rekreacyjnego „Sosina”. Uczestnicy będą mieli do pokonania dwie pętle o łącznej długości około 10 km w niezwykle ciekawym krajobrazowo terenie, wokół zbiornika wodnego. Baza imprezy zlokalizowana będzie w pobliżu zmodernizowanej strefy sportowo-rekreacyjnej przy dolnym parkingu* – zapowiada **Radosław Lemański** z działu sportu MCKiS.

Ubiegłoroczny Bieg Patriotyczny zapewnił uczestnikom sportowe emocje | fot. Anna Zielonka-Hałczyńska

Na trasie biegu będą zlokalizowane punkty kontrolne, których ominięcie będzie karane dyskwalifikacją. Zawodnicy poruszać się mogą wyłącznie po wyznaczonej trasie biegu. Trasa biegu w dniu zawodów nie będzie zamknięta dla innych użytkowników, dlatego należy poruszać się zgodnie z zasadami ruchu drogowego i zwrócić uwagę na innych uczestników ruchu.

Podczas zawodów prowadzona będzie klasyfikacja generalna kobiet oraz mężczyzn. Do startu dopuszczeni zostaną zawodnicy, którzy ukończyli 16. rok życia, a zawodnicy niepełnoletni muszą posiadać pisemną zgodę rodziców na uczestnictwo w biegu. Podczas zawodów zastosowany zostanie elektroniczny pomiar czasu za pomocą systemu chipowego. Chipy wydawany będą zawodnikom w biurze zawodów.

Laureaci trzech pierwszych miejsc w obu klasyfikacjach otrzymają bony podarunkowe. Każdy startujący może też liczyć na pamiątkowy medal na mecie i ciepły posiłek.

Biuro zawodów będzie otwarte od godz. 9 do 11. Start biegu zaplanowano na godz. 11.11. Wręczenie nagród rozpocznie się natomiast około godziny 13.

Natalia Czeleń

AUTOPROMOCJA

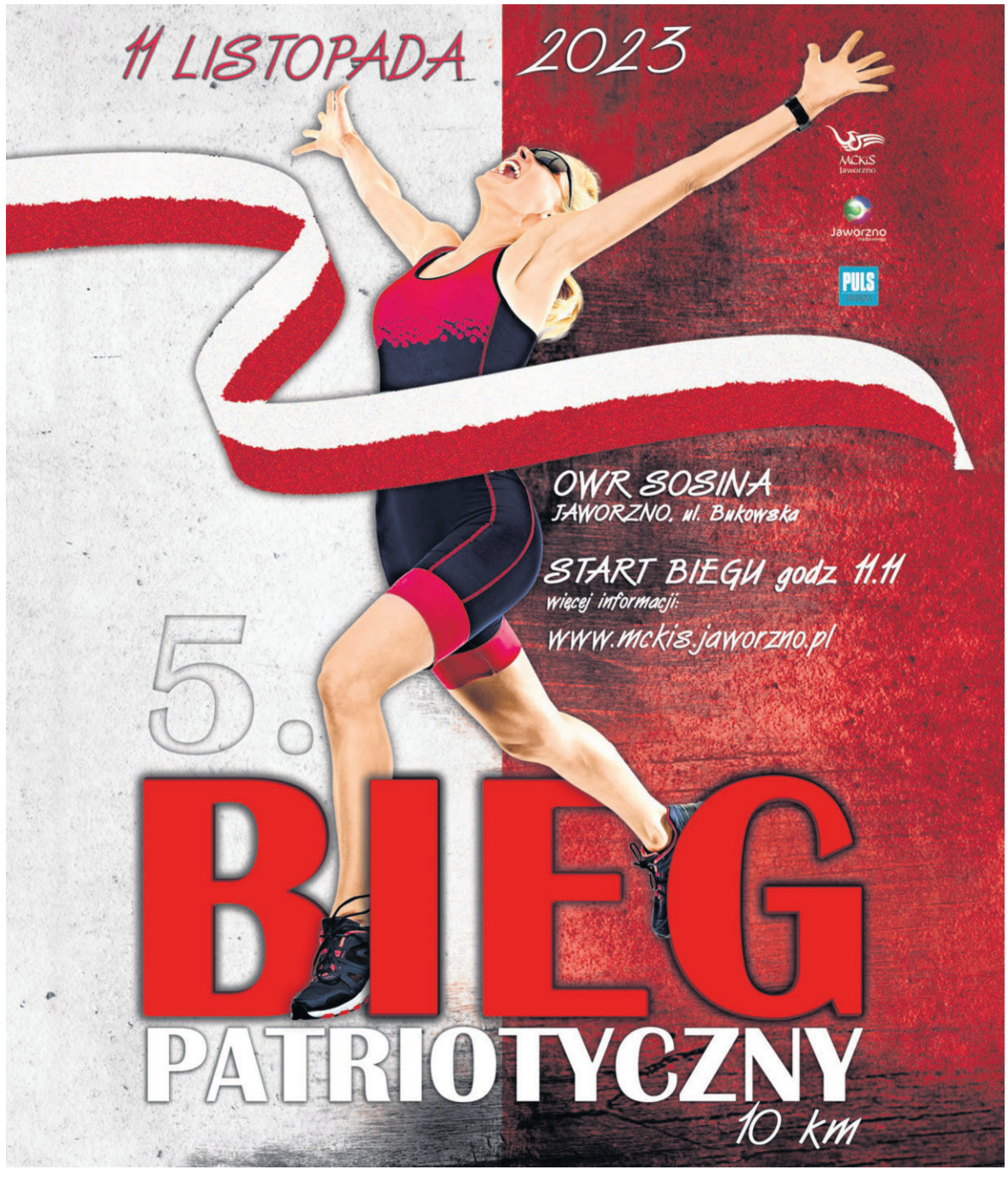

KRZYŻÓWKA Z HASŁEM

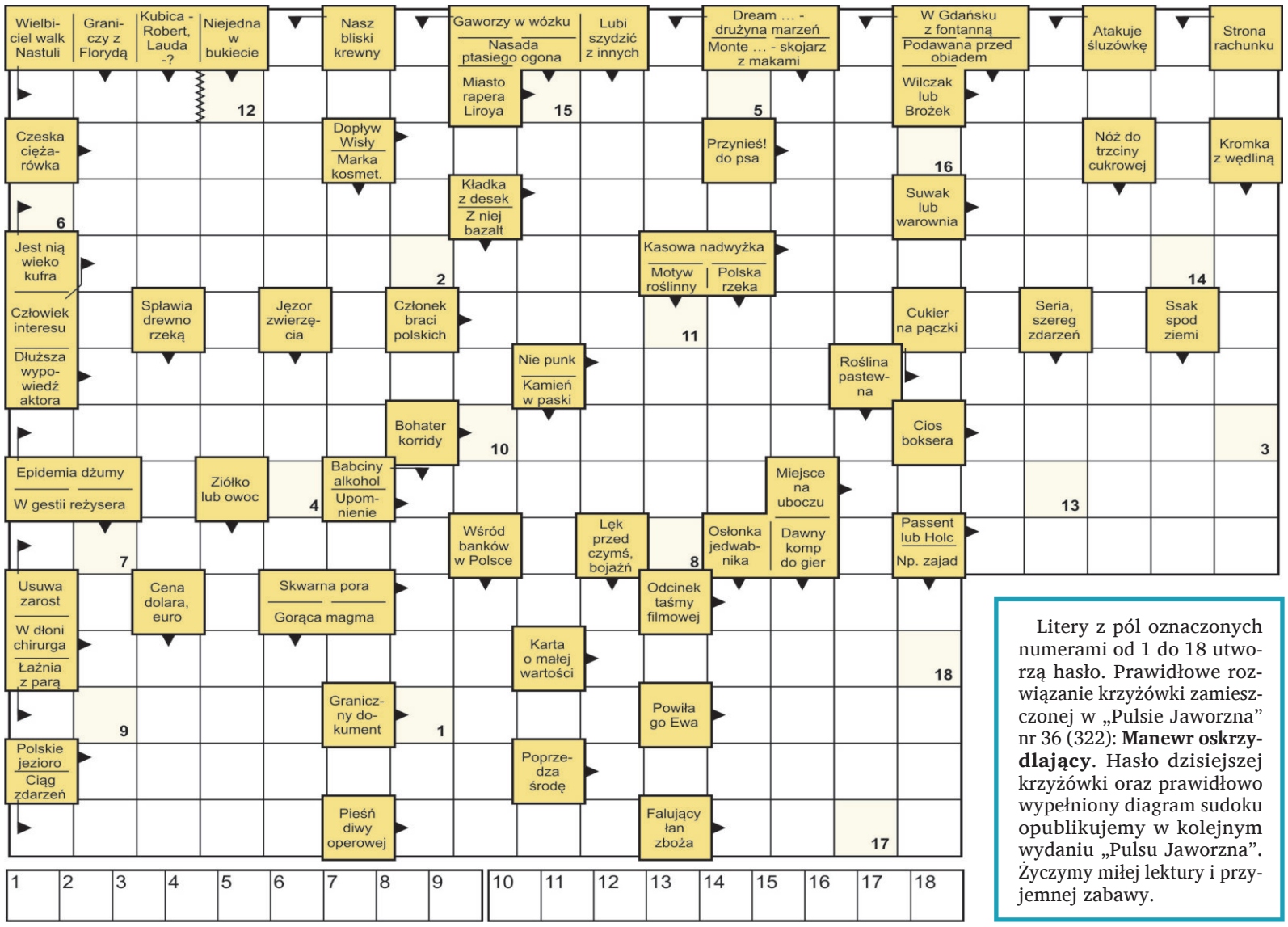

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18

Litery z pól oznaczonych numerami od 1 do 18 utworzą hasło. Prawidłowe rozwiązanie krzyżówki zamieszczonej w „Pulsie Jaworzna” nr 36 (322): **Manewr oskrzydlający**. Hasło dzisiejszej krzyżówki oraz prawidłowo wypełniony diagram sudoku opublikujemy w kolejnym wydaniu „Pulsu Jaworzna”. Życzymy miłej lektury i przyjemnej zabawy.

NIETYPOWE ŚWIĘTOWANIE

Już w najbliższy wtorek, 31 października, świętować będziemy Światowy Dzień Miast, co oznacza, że tego dnia swoje święto ma również Jaworzno. Zgodnie z założeniami pomysłodawców październikowego święta, obchody są okazją, by przypomnieć, jak ważne jest wypracowanie takich rozwiązań, które sprawią, że miasta staną się bardziej przyjazne i bezpieczne dla mieszkańców. Po raz pierwszy Światowy Dzień Miast obchodzony był w 2014 roku z inicjatywy Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych.

Obchody Światowego Dnia Miast mają zwiększyć zainteresowanie społeczności międzynarodowej szeroko rozumianą problematyką miejską. Chodzi tu na przykład o globalną urbanizację, ściślejszą współpracę między krajami w kwestiach wykorzystywania możliwości, jakie stwarza urbanizacja, ale i rozwiązywania problemów, jakie z niej wynikają. Święto ma też przyczynić się do zrównoważonego rozwoju obszarów miejskich na całym świecie.

Ogólnym hasłem Światowego Dnia Miast jest „Lepsze miasto, lepsze życie”.

Grażyna Dębała

Patroni naszych ulic

Polski przywódca, strateg i patriota

Aleja marszałka Józefa Piłsudskiego to główna ulica na Podłężu. Jej patron to wojskowy, marszałek, współtwórca państwa po odzyskaniu przez Polskę niepodległości.

Urodził się 5 grudnia 1867 w Zułowie. Był synem **Józefa Wincentego**, komisarza Rządu Narodowego na powiat rosieński podczas powstania styczniowego, i **Marii** z **Billewiczów**. Miał jedenaścioro rodzeństwa.

Józef studiował medycynę na Cesarskim Uniwersytecie Charkowskim. Podczas studiów zaczął działać w podziemiu niepodległościowym. W związku z podejrzeniem o udział w akcji prowadzącej do zabicia cara, został zesłany na Syberię na 5 lat.

Po powrocie do Wilna wstąpił do Polskiej Partii Socjalistycznej. W 1899 ożenił się z **Marią** z **Koplewskich Juszkiewiczową**. Działał na rzecz polskiego państwa, zarówno na ziemiach polskich, jak i za granicą, m.in. w Londynie i Japonii.

W 1906 stanął na czele PPS – Frakcji Rewolucyjnej. W tym czasie rozstał się z żoną i związał z **Aleksandrą Szczerbińską**, z którą miał dwie córki. Maria Piłsudska nie dała mu jednak rozwodu. Zmarła w 1921 roku.

W 1909 roku Piłsudski przyczynił się do utworzenia orientacji antyrosyjskiej, opowiadającej się po stronie austro-węgierskiej. Ten kierunek uznał bowiem za właściwy do odzyskania przez Polskę niepodległości.

W 1912 został komendantem głównym Związku Strzeleckiego i naczelnym komendantem sił wojskowych, a w czasie I wojny światowej szefem Polskiej Organizacji Wojskowej.

12 grudnia 1916 roku został członkiem Tymczasowej Rady Stanu, doprowadził jednak do kryzysu przysięgowego, gdy szala zwycięstwa w wojnie przechyliła się na rzecz ententy. Został za to osadzony w Magdeburgu. Niemcy uwolnili go jednak po wybuchu w ich kraju rewolucji listopadowej. Nie chcieli bowiem dopuścić do połączenia się niemieckiej rewolucji z bolszewicką. Utworzenie państwa polskiego miało temu zapobiec.

11 listopada 1918 roku Rada Regencyjna powierzyła Piłsudskiemu naczelne dowództwo nad Wojskiem Polskim, a dzień później misję utworzenia rządu narodowego. Marszałek miał wpływ na tworzenie się kolejnych rządów i na wybór prezydenta. Po pewnym czasie wycofał się z polityki, ale wrócił do niej, gdy pojawiały się kolejne kryzysy gabinetowe. W 1926 roku doprowadził do przewrotu majowego. Wprowadził system autorytarny, nazwany sanacją. Został Generalnym Inspektorem Sił Zbrojnych, a następnie premierem. Był nim dwukrotnie. Pogorszył się jednak w tym czasie stan zdrowia marszałka.

W pobycie leczniczym na Maderze towarzyszyła mu m.in. **Eugenia Lewicka**. Aleksandra Piłsudska zażądała jednak od męża, by zerwał kontakty z kochanką, która później popełniła samobójstwo.

W 1935 stan zdrowia marszałka był już bardzo poważny. Zmarł 12 maja 1935 roku na raka.

AZ-H

SUDOKU

Rozwiązanie z PJ 36 (322)

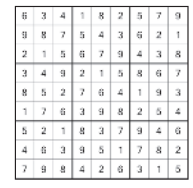

Wpiszcie do diagramu brakujące cyfry tak, żeby w każdym poziomym rzędzie i w pionowej kolumnie oraz w małym kwadracie 3x3 kratki znalazły się wszystkie cyfry od 1 do 9. Każda z nich w rzędzie, kolumnie i małym kwadracie może być wpisana tylko raz.

4		8			7		2	
				8	2	4	6	3
	2	3		1			8	
	9	6	1				7	4
	4		8			5		6
	3	2				8	1	9
9				3			4	7
					1			
		5	7	4				